

HARCMISTRZ

miesięcznik
starszuzmny,
harcerskiej



ORGAN GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY

ROK 16.

LIPIEC 1933 ROK.

Nr. 7.

GLIMPSES FROM HISTORY.

ŚWIATEŁKA HISTORJI.

Origin of the Scout Movement in Poland is not so far as to be covered with a fog of legend and myths.

Everybody knows that it was Andrew Małkowski who started the first course of information on English Scouting the 20-th march 1911 in Lwów (then-capital of Austrian Poland) and that in consequence of that course four first regular troops (still in existence) were formed in that town the 22-nd of may of the same year.

Publication of Małkowski's first book „Scouting as a system of youth education“ followed in summer, and in autumn a Headquarters Staff was formed (the writer of the present was privileged to be that Headquarters first secretary) to manage the new organisation under the protection of an old one — „Sokół“, well known in all Slavonic countries as an association for physical culture along the lines of the old motto: „mens sana in corpore sano“.

But what is was that preceded and prepared that firm and succesful start?

But what is was that preceded and prepared that firm and succesful start?

A series of facts and datas must speak for themselves.

Some of the connecting links between them are know as known and plain are their inmost motives and aims, but there remains room enough for conjecture and phantasy as to their respective evaluation. A fog of legends and myths is apt to originate in speculations about the Beginnings of things.

What are the facts?

Początki skautingu w Polsce nie są tak odległe, by je pokrywała mgła legend i mitów.

Wszyscy wiedzą, że to Andrzej Małkowski rozpoczął pierwszy kurs informacyjny o skautingu angielskim 20 marca 1911 r. we Lwowie i że w wyniku tego kursu powstały 22 maja 1911 r. we Lwowie cztery drużyny skautowe, do dziś dnia istniejące.



W lecie tego roku wyszła pierwsza książka Małkowskiego „Scouting jako system wychowania“, a w jesieni utworzono Naczelnictwo Skautowe (piszący te słowa miał szczęście być pierwszym sekretarzem tego Naczelnictwa) w celu kierowania nową organizacją, pod opieką starej, „Sokoła“ dobrze znanego we wszystkich słowiańskich krajach, jako związek poświęcony kulturze fizycznej, według zasad starego hasła „zdrowy duch w zdrowem ciele“.

Co jednakże przygotowało tak mocny i pomyslny początek Ruchu?

Szereg faktów i dat niech mówi sam za siebie.

Niektóre związki pomiędzy niemi są znane, jak znane w większości są i proste—motywy i cele, pozostaje jednakże dosyć miejsca na przypuszczenia i fantazje w wiązaniu i tłumaczeniu zdarzeń. Mgła legend i mitów łatwo powstaje, gdy rozmyślamy o Początkach rzeczy...

Ale jakież są fakty?

„Sokół“ istniał od półwiecza, miał kilka setek gniazd, z sokolniami, salami gimnastycznymi, z tysiącami członków, miał też rosnący szybko sztab wyszkolonych przodowników.

„Sokol” was in existence since half a century, possessed several hundreds associations with houses and gymnastic halls of their own, with thousands of members and ever growing staff of trained leaders.

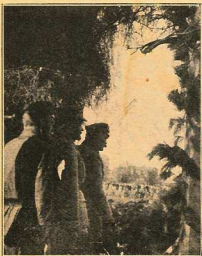


Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki, Protetktor Z. H. P. na Zlocie Harcerskie.

Polish youth formed numerous secret and semi-secret societies for national self-education, diverging as to principles and methods but harmonizing in common aim and patriotic sentiment.

One of these societies „Zarzewie”, especially emphasizing the idea of immediate preparation for regaining Poland's Independence, tried to or-

Marszałek Józef Piłsudski, Protetktor Z. H. P. dokonywa przeglądu harcerzy i harcerki w r. 1919.



Marszałek Józef Piłsudski, Protetktor Z. H. P. en passant la revue des eclaireurs en 1919

ganize everywhere youthful detachments for preparatory military training and sought to combine their activity with that of „Sokol”.

A journalist Edmund Naganowski published in a polish daily („Słowo Polskie”) in Lwów on the 16-th of november 1909 a very sympathetic article on the British Boy Scouts) it will be remembered that „Scouting for boys” first appeared in book form in may of the 1908 year. This news fertilized thoughts and plans of many people and corporative bodies having to do with various aspects of education.

harcerskie.pl

Młodzież polska tworzyła wiele tajnych i pół-tajnych związków o celach samowychowania narodowego; związki te różniły się go do szczegółów ideologii i metod, były jednakże zgodne co do głównego celu, pracy nad odzyskaniem

niepodległości i tego samego miały ducha patriotyzmu.

Jeden z tych związków, „Zarzewie”, kładący szczególny nacisk na ideję bezpośredniego przygotowania do odzyskania niepodległości Polski, postanowił organizować szeroko oddziały młodzieży, w celu przygotowania jej wojskowe-



Prof. St. Wojciechowski jako Prezydent Rp. na Zlocie Harc. 1924

M. Le Prof. Stanisław Wojciechowski, Protetktor du ZHP, come Président de la Republique Nationale des eclaireurs 1924.

go i starał się związać swoją działalność z pracą „Sokola”.

Literat Edmund Naganowski ogłosił w dzienniku lwowskim w „Słowie Polskim”, z dnia 16 listopada 1909 r. bardzo przychylny artykuł o skautach angielskich (przypominajmy tu, że „Scouting for boys” wyszedł w formie książkowej w maju 1908 r.). Te nowiny pobudziły myśli i ożywiły plany wielu ludzi i zrzeszeń, w różny sposób związanych z wychowaniem młodzieży.

„Zarzewie” zwłaszcza odrazu postanowiło zastosować nowe metody i poleciło jednemu ze swych członków, Andrzejowi Malkowskiemu, zaopiniować się o nie.

Tymczasem także i inni zabrali się do pracy.

„Zarzewie” especially at once wanted to adopt the new method and commissioned one of their members, Andrew Malkowski with the study of it.

Meanwhile others set at work too.

Prof. Eugene Piasecki seized the hygienic and physico-educative value of Scouting and propagated it with medical and educational circles, preparing with a friend polish translation of „Scouting for boys”.

A Warsaw teacher Edmund Nebel forms a school troop of boy scouts in Warsaw in october 1910.

A student of the Lwów-University, Kazimierz Zórawski, tries the same in Lwów later in winter 1910/11, organizing abstinent-boys of the „Związek Nadziei” („Band of Hope”) and publishing several numbers of a first polish scout periodical.

Malkowski himself undertakes a most important evolution studying the english Boy-Scout program and debating on its application with his friends, members of another self-education society „Eleusis”.

„Eleusis” was a brotherhood for promotion of a national revival in a more ideal sense-religious, ethical, philosophical and social. It was natural that its members emphasized more the ethical side of scouting and tried to secure its prime in the new movement, opposing more military or purely physical and hygienic view of it.

Malkowski concluded with a broad conception of Polish Scouting as an all-sided educational movement comprizing and harmonizing different elements and tendencies.



Prof. Tadeusz Strumillo.

b. Przewodniczący Z. H. P. L'ancien Président du „Z.H.P.”

Well known facts of 1911, cited above, are a solid, ripe fruit of this evolution.

These historical reminiscences reflect something which seems of a general importance for the sound structure of the Scout Movement-everywhere. There must be a physical side in youth training through Scouting, but there must be as well all along with it an ideal side. Particular educational tendencies all can find their application and desired effect in Scouting, but there must be a ruling view of the whole-an ideal harmonizing common end.

Tadeusz Strumillo.

Prof. Eugeniusz Piasecki zwrócił uwagę na wartości higieniczne i fizyczne - wychowawcze skautingu, i propagował go w kręgach medycznych i pedagogicznych, przygotowując z jednym ze swych przyjaciół polski przekład „Scouting for boys”.

Warszawski nauczyciel Edmund Nebel zakłada szkolną drużynę skautową w Warszawie, w październiku 1910 r.

Student Uniwersytetu lwowskiego, Kazimierz Zórawski próbuje zastosować skauting, organizuje późną zimą 1910/11 roku chłopski abstynencki związek „Związek Nadziei” w drużynę skautową i wydaje kilka numerów pierwszych polskich czasopism.

Sam Malkowski przechodzi ogromną ewolucję poglądów skautowych i dyskusyj nad ich zastosowaniem w Polsce, prowadzonych w gronie przyjaciół, członków innego związku samowychowawczego, — „Eleusis”.

„Eleusis” — to braterski związek mający na celu odrodzenie narodowe w sensie odrodzenia religijnego, etycznego, filozoficznego i społecznego. Było rzeczą naturalną, że członkowie „Eleusis” zwrócili szczególną uwagę na etyczną stronę skautingu i starali się o zachowanie jej pierwszeństwa w nowym ruchu, przeciwstawiając się bardziej militarzemu lub czysto fizycznemu i higienicznemu ujęciu skautingu.

Malkowski doszedł ostatecznie do szerokiej koncepcji polskiego skautingu, jako wszechstronnego ruchu wychowawczego, obejmującego i harmonizującego różne elementy i tendencje.

Dobrze znane, cytowane wyżej fakty z roku 1911, były poważnym, dojrzałym owocem tej ewolucji.

Te przypomnienia historyczne rzucają światło na sprawę, która wydaje się mieć ogólne znaczenie dla zdrowej struktury Ruchu Skautowego wszędzie gdzie on istnieje. Strona fizyczna musi być uwzględniona w wychowaniu młodzieży systemem skautowym, ale musi jej towarzyszyć stale strona ideaowa pracy wychowawczej. Poszczególne dążenia wychowawcze mogą znaleźć zastosowanie i dać pożądane skutki, ale kierować musi całością wychowania skautowego zasadniczy punkt widzenia, ideał harmonizujący wszystko ku wspólnemu celowi.



Andrzej Malkowski.

(Przekład St. S.)

Z gawęd i przemówień Przewodniczącego Związku Druha D-ra Michała Grażyńskiego.

Harcerstwo w mojem pojęciu — to walka o pełnego doskonałego człowieka. U samych jego podstaw leżą trzy wielkie idee, które muszą się stać najwłaśniejszym motorem uczuć, myśli i działania harcerzy.

Pierwsza idea — to rozpalenie w młodych sercach takiej tęsknoty za Bogiem, by przeciwstawiła się ona zwycięsko wszelkim zakusom mater-

otóż należy pilnie baczyć na to, by forma nie zabijała treści, by nie stwarzać pozorów i zasad, za którymi kryje się pustka, by czysto zewnętrznej sprawności nie brać za siłę moralną, by nie stosować schematu tam, gdzie trzeba różnicować metody.

Karomość nie może być formalna, ale ma wyplwać z wewnętrznego niejako imperatywu.



Lord Baden-Powell of Gilwell
Skaut Naczelny Świata,
Chief Scout.

jalistycznych światopoglądów i stała się niezłomną opoką etyki według zasad chrześcijańskich.

Druga idea łączy się z naszym narodowym i państwowym bytem... Kiedys w niewoli przyświecał wszystkim naszym poczynaniom jeden wspólny, bezsporny, wielki cel: zdobycie niepodległości...

Dziś mamy inne, niemniej ważne hasło. Trzeba w pracy tworzyć potęgę wyzwolonej Polski, trzeba taką z niej stworzyć siłę w materialnym i moralnym sensie, by nie tylko na wieki się ostała, ale w pierwszym z innymi państwami szła szeregu. Budujemy wielkość Polski w pracy — oto hasło, które powinno stać się żywym przykazaniem harcerstwa polskiego.

Harcerstwo to system wychowawczy, działający swoimi metodami, a zmierzający do harmonijnego rozwoju fizycznego, oraz uczuciowych i intelektualnych wartości, duszy ludzkiej, przy równoczesnym wzmożeniu woli. Ale harcerstwo to techniczna organizacja, mająca odrębną strukturę i własny, dopięty licznymi regulaminami.



Dr. Michał Grażyński
Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego,
Président de l'Union d'Éclair, Polonais.

Głoszone w harcerstwie hasło braterstwa nie może być formułą egzaminu, ale ma przeopacić całą atmosferę współżycia harcerskiego.

Jednym słowem trzeba — urzeczywistniać w harcerstwie prawdę, zgodność życia z zasadami.

Praca harcerska musi się ułożyć w promieniu trzech zasadniczych idei: miłości Boga, myśli państwowej, wypływającej z ukochania narodu, oraz oparcia życia na prawdzie.

Jeżeli harcerstwo ma wnieść do życia zbiorowego naszego narodu wartości moralne, to dobrane, ustalone i konsekwentne w działaniu obowiązki będące wśród nich miała doniosłe znaczenie.

Jeżeli mamy ugruntować godną przyszłość naszego Narodu i Państwa, musimy w duszach młodzięży zaszczerpić miłość Ojczyzny, rozbudzić wiarę w wielkość naszego Narodu i wytworzyć



Szkola Instruktorska na Buczu (Śląsk).
L'école des instructeurs à Bucze (Silésie).

wole takiej pracy, którąby Polskę postawiła w rzędzie pierwszych państw świata.

Nie należy młodzięży upajać snem o potęgę, a trzeba wdrażać ją w konkretną i programową pracę, i w ten sposób stwarzać potęgę!

Obecnie bezsporna w Polsce świadomością jest fakt, że najdonioślejszym elementem politycznej i gospodarczej potęgi Polski są ziemie od brzegu pomorskiego aż po Beskid Śląski. Trzeba nam przeto nawiązać do idei Bolesławowej, nie tylko w formie hasel, ale i programowej pracy, jednoczącej w sobie maksymalny wysiłek narodowy i państwowy, a idącej nie na nowe zdobycze, lecz twardo i nieustępliwie czuwającej nad całością naszych świętych, z prawików wyprowadzonych praw do tych ziem.

Pamiętajcie, że bez Śląska i Pomorza niema silnej i naprawdę wolnej Polski!

Nieodzowną przesłanką naszego zwycięstwa jest wytworzenie ponad wszelkie moce silniejszej solidarności narodowej, opartej o rzeczywistość prawdziwego braterstwa.

Trzeba nam tworzyć braterstwo z idei i czynu, braterstwo z ducha, z wspólnie przeżytych kłęk i ostatecznych zwycięstw.

Harcerstwo, to ruch młodych, idących na zdobycie nowej, świeżej, mocnej przyszłości Polski. To młoda Polska... Musicie odczuć w sobie nie tylko dumę, pękniętą od sarkofagów wielkich ludzi przeszłości, ale mieć ambicję maszerowania w przednim szeregu żywych narodów, wolę tworzenia samodzielnych wartości i dorzucania ich do ogólnej skarbnicy kultury. Takim duchem ożywione zastępy harcerskie mają iść na przedpola pracy narodowej.

Dewizą harcerską powinno być: przeprowadzić to, co się raz powzięło i to tak w życiu jednostkowym, jak i zbiorowym. Radość nasza powinna brać swą krasię z ilości i jakości pokonanych przeszkód, układających się nam w poprzek drogi, wiodącej do celu.

Dwie wartości... mają być duszą naszej działalności: młodzięży polot i wytrwałość aż do ostatecznego zwycięstwa.

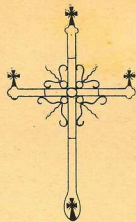
Idealem naszym jest wielkość narodu naszego we wszystkim tem co dobre oraz harmonijne współżycie i współdziałanie z innymi narodami w zakresie kultury i wartości ogólnoludzkiej.

W programie skautingu mieści się może najharmonijniej pomyślany stosunek między miłością własnego narodu i pracą dla własnego państwa, a zasadą współpracy międzynarodowej.

My, skauci całego świata, wypisaliśmy na swych sztandarach hasło miłości własnej Ojczyzny i wszystkich bliźnich... A, że prawda jest treścią naszego życia, że szczytem usmiechem harcerskim i we wzajemnym zaufaniu podajemy sobie dłonie, by łącznie wspólnym wysiłkiem tworzyć nowy świat na zasadzie zbliżenia i solidarnej współpracy ludzi i narodów.



Przewodniczący I. Mościcki na Zlocie w Gargalnicach.
M. I. Mościcki — Président de la République au Jamboree des scouts marins à Gargalnice.



SURSUM CORDA!

Ks. Dr.
Jan Mauersberger



wiceprzewodniczący Z. H. P.
vice-président du Z. H. P.

W życiu harcerza musi przejawiać się nieustannie dążenie wwyż, ażeby miał on pełnię życia i mógł spełnić wiernie swą służbę.

Wszystko dokola obniża lot duszy, gdy nie ma w niej mocy. Po tę moc trzeba iść w górę, do źródeł ducha — do Chrystusa.

Tę moc należy w sobie wyrywać! — moc prawdy i dobra. Jakby na dwóch skrzydłach wzbijać się coraz wyżej.

Trzeba ją zdobywać — tę wewnętrzną prawdę; prawosć serca i prawosć czynów, które ludzom przynieść mają rzetelne dobro, a nigdy zło.

Sięga na ziemię człowieka jego krótkowzroczność, rozproszenie, zajęcie się małymi sprawami, które tak czasem zajmują i pochłaniają, że nie się poza niemi nie ostoi w umyśle i sercu. Czasem życie zmysłów zamiast z rzeczy widzialnych wznosić człowieka do chwały, uwielbienia i miłości Stwórcy, sprowadza go w dół i człowiek utomamnia się z tem życiem niższym, jakby nie w niem nie było ponad doczesność.

Albo znów wpływy zewnętrzne obniżają nasz lot. Tracimy głębokie duchowe ujęcie wszystkich naszych wrażeń i uczuć w służbie Bogu i psuje się nasza wewnętrzna harmonia.

Trzeba iść wtedy do Chrystusa. On jest niedoścignym wzorem prawdy życia i miłującego dobra. Uczy nas patrzeć na świat: na kwiaty polne i ptaki niebieskie, na prawa i na siły przyrody, tak, aby w duszy naszej rozśpiał się radosny hymn chwały Bożej. Uczy nas patrzeć na ludzi i wszelkie stworzenie z wielką miłością i poszanowaniem, gdyż wszystko jest z Boga i dla Boga. Takiego to Mistrza w pracy duchowej ma mieć harcerz. Dobro i radość ma promienić z jego duszy, a nie oddźwięki złych uczuć innych ludzi, wrażeń egoizmu i ciasnoty.

Życie twórcze musi być cechą zasadniczą harcerstwa, a więc życie pełne z Bogiem i w Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Religia to nie zewnętrzna pobożność, urzędowe spełnianie obowiązków. Religia to oś życia i prawa harcerskiego, które przeniknięte być muszą prawdą i miłością zarówno w najwyższych dążeniach jak i w drobnych przejawach codziennego życia.

„Czy jecie, czy pijecie, wszystko na chwałę Bożą, czynia to, ażeby miłować swego Pana, uczynić doskonałą realizację przykazania miłości z całego serca.

Takie ujęcie religii daje zrozumienie życia, syntezę i harmonję w duszy człowieka. Rozwinie też w harcerstwie prawdziwe i głębokie braterstwo, wywyżse ponad osobiste interesy, oraz pięknie i podniosłe ukochanie przyrody i wszelkiego stworzenia.

Sursum corda. Zawsze wwyż!
X. Jan Mauersberger.



WHAT ONE OUGHT TO KNOW OF POLAND.

CO O POLSCE WIEDZIEĆ NALEŻY.

Powiedzieć o trzydziestu dwu milionowym państwie w kilkudziesięciu wierszach jest fizycznie niepodobiestwem. Czego jednak skaut nie potrafi? Jeżeli nie może wybudować domu, zbuduje szalas. To też tu dam tylko bardzo ogólny rzut na ważniejsze dane o naszej Ojczyźnie.

Polska jest jednym z najwęższych państw w Europie. Pomijając Rosję, pod względem powierzchni ustępuje tylko Francji, Hiszpanji, Niemcom i Szwecji, zaś co do liczby ludności ustępuje tylko Niemcom, Francji i Włochom.

Obszar Polski wynosi 389 tysięcy km², ludność 32 miliony mieszkańców.

Ze wszech stron Polska otoczona jest sąsiedami i granice lądowe Polski po Niemcach są najdłuższymi w Europie (5394 km.), morskie granice zaś są bardzo mizerne, najmniejsze w Europie (140 km.) i na 1 km. granicy morskiej przypada blisko 3 tysiące km² powierzchni, podczas gdy najwyższy z pozostałych krajów ma 650 km² na 1 km. granicy morskiej, Niemcy mają 272 km², Francja 193 km². To też dla ewentualnej obmy swych granic Polska utrzymuje armję zbrojną, z 270 tysięcy oficerów i żołnierzy.

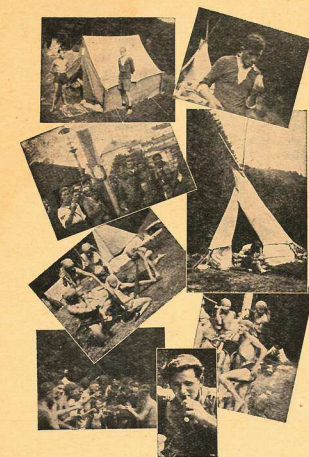
Według struktury gospodarczej Polska jest krajem rolniczym przemysłowym. Prawie ³/₄ ludności Polski zajmuje się rolnictwem i leśnictwem, pozostali zatrudnieni są w przemyśle, transporcie, handlu i innych zawodach.

Przemysł Polski, bardzo młody, bo przez półtoraśset lat zanedbany przez państwa zabarce, które przemocą zajęły obszar Polski, w ciągu 15 lat niepodległości stanął na wysokim poziomie rozwoju.

Największymi bogactwami kopalnianymi w Polsce są węgiel i cynk. Produkcja węgla kamiennego w Polsce stoi na sióstem miejscu w świecie za Stanami Zjednoczonymi A. P., Wielką Brytanią, Niemcami, Rosją i Francją i wynosi około 40 milionów tonn rocznie, z czego czwarta część wywożona jest zagranicę. Produkcja cynku w Polsce stoi na trzecim miejscu w świecie po Stanach Zjednoczonych A. P. i Belgii i wynosi około 150 tysięcy tonn rocznie, z czego połowa idzie zagranicę.

Głównymi artykułami wywozu z Polski są produkty spożywcze, drzewo, węgiel, metale i wyroby z metali. Handel zagraniczny Polski od szeregu lat daje nadwyżkę wywozu nad przywozem. Wszystkie kraje Europy, za wyjątkiem Szwajcarii, są dłużnikami Polski z tytułu handlu zagranicznego.

Głównymi drogami eksportu Polski są porty morskie Gdynia i Gdańsk, przez które wywozi się przeszło 70% towarów zagranicę. Porty te stale się rozwijają i ruch przez porty wzrasta z roku na rok. Gdynia, port wybudowany w okresie ostatniego dziesięciolecia pod względem ruchu okrętów jest największym portem na morzu Bałtycz-



To tell all about a State of thirty million inhabitants in a few lines is a mere impossibility. But is there something impossible for a scout? If he is not able to build a tent, he builds a shelter. So I am to give here only a very superficial cast of the most important questions in our Country.

Poland is one of the greatest States in Europe. Leaving Russia apart Poland goes as to the space of its territory only after France, Spain, Germany and Sweden. Concerning the number of its population, Poland gives place only to Germany, France and Italy.

The territory of Poland amounts to the number of 389 thousand km², the number of its inhabitants to 32 millions.

Poland is surrounded from its every side by neighbouring countries, and its land frontier is the longest in whole Europe (5394 km.) after this of Germany, while its sea frontier is the shortest in Europe (140 km.). To 1 km. of sea frontier correspond three thousand of km² of territory while the next going country Roumania has 650 km² per 1 km. of sea frontier, Germany 272, France 193 km². Therefore for the eventual defense of its frontiers Poland has an army amounting to 270 thousand of soldiers.

As to its *economical structure* Poland is both an agricultural and industrial country with a supremacy of agriculture. Nearly 70% of its inhabitants are engaged in agriculture. The rest works in industry, trade and other branches.

Polish *industry* is very young one, having been neglected in the course of one and a half century by the States, which by force took possession of the whole Polish territory; now, after fifteen years of independence, Polish industry has reached a high degree of development.

The *greatest mine riches* of Poland are coal and zinc. The production of *pit-coal in Poland stands on the sixth place in the world*, going after that of the United States of America, Great Britain, Germany, Russia and France; it amounts to 40 million tons a year, one fourth of which is exported abroad. The *Polish production of zinc has the third place in the world*, after the United States and Belgium; it amounts yearly to 150 thousand, the half of which is exported.

The *chief articles of the Polish export* are food products, wood and timber, coal, metals, and metal manufactures. For a number of years the Polish trade with foreign countries shows a supremacy of the export over the import. All European countries, Switzerland excepted, are the debtors of Poland thanks to its foreign trade.

The *chief roads of the Polish export* are the sea ports, *Gdynia and Danzig*, through which over 70% of the Polish wares pass abroad. Those ports are continually developing and the port traffic increases every year. *Gdynia*, a port which has been built in the course of the last ten years is, according to the traffic of ships, the *greatest port of the Baltic Sea*, it surpasses even St. Petersburg of the pre-war times.

Crisis has affected Poland as well as all the other countries of the world. But as an economical unit Poland shows a great resistance. I have yet mentioned its active trade balance. Moreover the financial situation of Poland is quite propitious. The Polish „złoty” is a stable wellsecured value, subject to no oscillations of the rate of exchange. The banks in Poland in spite of a certain shortage of operations are enjoying the confidence of their customers and there are no bank bankruptcies. *Savings are always increasing* in spite of the crisis. The indebtedness of the State towards foreign countries is insignificant, and in comparison with other greater European States it is the less important one. *Unemployment* is less acute than in a whole number of countries.

The *public instruction* in Poland is developing steadily. Poland possesses 30 thousand of primary schools, 2 thousand of college, professional schools and schools for teachers, 22 universities and high academic schools. Those schools are attended by 5 millions of young people; the primary schools by 4 million 350 thousand of children, the colleges by 400 thousand and the high schools by 50 thousand students.

The results attained by Poland in the period of fifteen years since its independence has been

archiwum
harcerskiej.pl

kiem, przewyższa nawet Petersburg przedwojenny.

Kryzys gospodarczy odwiedził Polskę zarówno jak i wszystkie kraje świata. Polska jednakoż, jako jednostka gospodarcza wykazuje wielką odporność. Wspomniałem już o dodatnim saldzie bilansu handlowego, a ponadto zaznaczyć należy, że sytuacja finansowa Polski przedstawia się pomyślnie. Złoty polski jest walutą stałą do brze zabezpieczoną, nieulegającą wahaniom kursowym. Banki w Polsce, mimo uszczuplonych operacji, cieszą się zaufaniem społeczeństwa i upadłości banków nie mają miejsca. Oszczędności mimo kryzysu wzrastają. Zadłużenie państwa wobec zagranicy jest nieznaczne i w porównaniu do innych większych państw Europy jest najmniejsze.

Bezrobocie jest mniejszą klęską niż w szereg innych państw.

Oświata w Polsce stale się rozwija. Polska posiada około 30 tysięcy szkół powszechnych, przeszło 2 tysiące gimnazjów, szkół zawodowych i seminarjów nauczycielskich, 22 szkoły akademickie. Do szkół uczęszcza prawie 5 milionów młodzieży, z tego do szkół powszechnych uczęszcza 4 miliony 350 tysięcy uczniów, do szkół średnich — 400 tysięcy uczniów, do szkół wyższych — 50 tysięcy akademików.

Dorobek Polski w okresie 15-letniej niepodległości, wywalczonej przez cały Naród, jest bardzo wielki. Mimo kryzysu Polska idzie stale ku rozbudowie i ekspansji gospodarcza. Polska w przyszłości ma szanse wielkiego powodzenia.



Na Zlocie Narodowym 1929 w Poznaniu.
Ru Jamboree National a Poznan.

regained, thanks to the efforts of the whole nation - are very considerable.

In spite of the crisis, Poland advances steadily towards the development and its economical expansion has great chances for the future.

These few words in which I have tried to speak about Poland are indeed very unsatisfactory in comparison with the power of our Country.

I have been given no place to mention the development of sports, of aircraft, to speak about excellent railways etc.

Boleslaw Polkowski.

J A M B O R E E ! G Ö D Ö L L Ö !

HASŁO NASZEGO PODOBOZU.

MOTTO: Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.



Antoni Olbromski, Naczelnik Harcerzy, Komendant Wyprawy na Dżembori.

Chef des Ecl. Pol., Commandant de l'expédition polonaise au Jamboree.

dwa momenty. Pierwszy — to wyzbycie się popularnej niestety jednej-krotnie w naszym gronie „ważności”. I znowu nie o stronę zewnętrzną tu chodzi: nie wystarczy zdjęcie frencza i chodzenie w obozie w koszulce. Trzeba przestać uważać się za mądrego czy lepszego od innych, przestać patrzeć na innych zgóry — wówczas o wiele łatwiej przyjdzie nam spełniać cudze rozkazy i polecenia.

Drugi zaś moment — to nastrój pogodny i radosny w obozie, sprawi on, że wszelkie polecenia będziemy spełniali nie tylko dobrowolnie, ale obocho i radośnie. *Bez przymusu* — oto nasz hasło.

Poza wykonaniem się karnością w postępowaniu mamy jeszcze jedno zadanie: uzewnętrznienie, że jest ona hasłem naszego podobozu. Osiągniemy to przez odpowiednie urządzenie obozowe, np. zilustrowanie siódmego punktu prawa harcerskiego i t. p. Sądzę, że nie zbranie nam ani inicjatywy, ani pomysłów w tym względzie.

Antoni Olbromski.

Nasza wyprawa znajdzie się w podobozie siódmym, hasłem więc naszym będzie karność.

Ci z nas, którzy bywali na międzynarodowych zlotach, pamiętają doskonale, ile jest tam okazji do wykazania się karnością, ale jak dużo równocześnie pokus. Przypomnijmy sobie Andięję czy Pragę, żeby nie sięgać już do dalszych wspomnień. Myślę, że te doświadczenia znakomicie ułatwią wielu i nam zachowanie karności na zlocie.

A nie chodzi tu jedynie o karność zewnętrzną, o wysłuchanie na baczność rozkazu i zasalutowanie, — to jest rzecz wtórna; nam musi zależeć na karności wewnętrznej, na *dobrowolnym podporządkowaniu swego postępowania interesom całego zespołu*.

Tak pojętej karności musimy wymagać od siebie, do takiej też karności wdrażać chłopców.

Nie są to rzeczy zbyt trudne, o ile ma się odpowiednio nastawienie. Ułatwią nam zadanie



Les eclaireurs polonais en costumes paysans au Jamboree a Kopenhague.

KRAJOZNAWCA

BOLESŁAWA POLKOWSKIEGO

jest książką niezbędną dla każdego harcerza

Cena 1 złoty.

otwarcia Jamboree wszystkie drużyny muszą wziąć udział w defiladzie. W innych wypadkach mogą oddawać honory oddzielenie np. przy okazji zwiędzania ich obozu i t. p.

16. Wprowadzanie psów. Psów i innych zwierząt do obozu przynieść nie wolno. Wyjątek stanowi wprowadzenie psów policyjnych.

17. Używanie broni. Na terenie Jamboree i w jego okolicy nie wolno używać żadnej broni.

18. Wchodzenie do oboch obozów. Do obozów obcych skautów wolno wchodzić tylko za odpowiednim zaproszeniem. Kogo nie proszą — go na kijach wyznają.

19. Mycie się. Do mycia się na Jamboree będą służyły wodociągi. Celem oszczędzania wody nie należy zostawiać otwartych kurek.

20. Zwiędzanie obozów przez publiczność. Publiczność będzie zwiędzała Jamboree od godziny 14tej, a czasem 12tej. W związku z tem do godziny 14tej, wzgl. 12tej na specjalną zapowiedź, można się ubierać różnie. Od godziny 14tej na terenie obozu i w jego okolicy obowiązują kompletny strój według przepisów danego kraju. Poza terenem Jamboree obowiązkowo każdy skaut musi mieć na krycie głowy (czapka, kapelusz).

21. Rozdawanie reklam. Na terenie Jamboree nie wolno rozdáwać ulotek reklamowych.

22. Warty przy obozach. W wypadku defilady, wzgl. wyjazdu na wyścigę o pozostawianiu strazy przy namiotach decyduje Komenda danego obozu.

23. Radio, telefon, telegraf, oświetlenie. O założeniu tych, trzeba prosić komendę na piśmie, która wyda odpowiednie zarządzenie instalatorom.

24. Czystość na ulicach. Każda drużyna jest odpowiedzialna za śmieci na terenie jej obozu i przyległych ulic i placów publicznych. Wszelkie odpadków lub wlewanie brudnej wody do potoku przepływającego przez park królewski jest surowo wzbronione.

25. Salutowanie. Uczestnicy Jamboree na najruchliwszych ulicach i placach nie muszą sobie oddawać honorów przez salutowanie. Honory należy w tym wypadku oddawać tylko szatanom państwowym.

26. Palenie ognisk. Palenie ognisk jest dozwolone tylko w kuchni i przy „ogniskach” na odpowiednio wyznaczonym miejscu.

27. Alarm pożarowy. W razie pożaru (na sygnał dzwona) wszystkie drużyny gromadzić się w swoich obozach i czekać dalszych rozkazów.

28. Wykonywanie. Dopinowanie przestrzegania rozkazów Komendy Obozu Jamboree i regulaminu obozu należy w nieważnym rzędzie do Komendy Obozu, Podobozów, obozów wszystkich krajów i policji obozowej.

Każdy członek Jamboree powinien bezwzględnie i nauczmiast stosować się do poleceń skautowej policji Jamboree.

5. Cześć. Zamiana części utrzymania n. p. czapki, koszulki i t. p. jest niedozwolona. W innych wypadkach zamiana może mieć miejsce tylko za zezwoleniem Komendy Obozu. Należy bezwzględnie unikać zamiany rzeczy mniej wartościowych za więcej wartościowe. Skaut, który to zrobi celowo nie jest godny nazywać się skautem. Zamiana tylko wtedy ma znaczenie, i może być tolerowana, jeżeli chcemy zdobyć coś dla harcówki n. p. fotografie, oznaki, chorągiewki i t. p. Zamiana znaczków pocztowych jest niedopuszczalna.

6. Palenie tytoniu. Na terenie pojedynczych obozów na palenie tytoniu może zezwolić Komenda danego Obozu.

7. Wycinanie drzew i krzaków. Wycinanie drzew, krzaków i kwiatów jest niedozwolone. O nie przy rozbiżaniu namiotów zawadza jakikolwiek drzewo, na wycięcie jego musi zezwolić Komenda podobozu.

8. Niszczenie darniny. Niszczenie darniny i plantów jest niedozwolone. Gry polowe i ćwiczenia pomiędzy obozami są zakazane.

9. Rybłóstwo i polowanie. Na terenie Jamboree i w jego okolicy nie wolno nikomu polować ani łowić ryb.

10. Hymny narodowe. Nie wolno poza przewidzianymi uroczystymi momentami śpiewać chóralnie, ani grać z danej okoliczności hymnów narodowych.

11. Place do zabaw i boiska. Na korzystanie z placów do zabaw i boisk do gier może zezwolić Komenda Obozu. Nie wolno nigdzie na terenie obozów uprawiać lokalnej atletyki n. p. rzucić kula, dyskiem, oszczepem, nożem, strzelać bumerangiem. Do tego są specjalnie wyznaczone boiska.

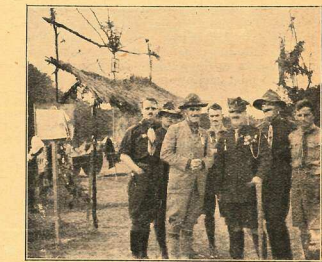
12. Używanie rowerów. Rowerów na terenie Jamboree mogą używać tylko skauti wyznaczonymi do służby.

13. Wstawanie na podudkę. Na podudkę ranną powinni wszyscy wstać z wyjątkiem tych, którzy pracowali w nocy i mają pozwolenie pozostania w łóżku celem wypoczynku.

14. Park królewski. W parku królewskim dookola zamku nie wolno obozować ani chodzić.

15. Pobyt regenta Węgier na Jamboree. Regent Węgier dosyć często Jamboree zwiędza oficjalnie i nie oficjalnie. Przy pierwszym oficjalnym pobycie z okazji

archiwum
harcerskie.pl



Hr. Khuen-Hedervary i Mr. de Molnar w obozie Polskim w Kopenhadze.

M. le comte Khuen-Hedervary et M. de Molnar au camp polonais à Copenhague.

THE POLISH SCOUTING IN SCOUT WORLD MOVEMENT.



Ignacy Wolkowicz
Komisarz Zagraniczny Z. H. P.

Commissaire International
du Z. H. P.

Lord Baden-Powell could not come. But the camp was honoured by the presence of Mr. Hubert Martin, Boy Scouts International Bureau Director, who spent in Poland 7 days and represented the Bureau and the Chief Himself.

In this International Camp there took place numerous contests in sailing, swimming and s. o., in which Hungarians being the winners. The guests visited also the most important towns of Poland and the Port Gdynia.



Henryk Kapiszewski
Zastępca Komisarza Zagranicznego Z. H. P.

L'adjoint au commissaire International du Z. H. P.

The feeling of international brotherhood, so beautifully expressed in the Boy Scout Law by Lord Baden-Powell, is one of the principal features of the Boy Scouts and Girl Guides Association in Poland. The Scouts of Poland believe and know that of the brotherhood of hearts of the world shall result the brotherhood of nations. It will help to smooth all the political and economical differences and to abolish war, the greatest calamity of the world, which in future may be known only by history.



Fragment Obozu Polskiego w Pradze 1930.
Une partie du camp polonais à Prague 1930.

Polish Boy Scouts and Girl Guides Association means the aim of the closest contact with other nations, not only by exchange of magazines and correspondence, but also in participating eagerly at many actions, in national and international camps, jamborees etc.

The Polish Boy Scouts took numerously part at the World Jamborees at Copenhagen and Arrowe Park, as well as at the Jamboree at Prague.

The year 1932 was a very happy one for our Association: we have had the luck and honour to organize two international enterprises in the boundaries of Poland territory.

The first of them was the International Camp of Sea Scout, in Province Pomerania, on the shores of the Garczyn Lake. Our guests are the delegations of 6 nations. Unhappily, the Chief

The second great enterprise was the V-th Girl Guides World Conference in our training centre at Bucze, Silesia. There were represented 26 nations of Europe, America, Africa and America by 62 delegates. The Conference was honoured by the presence of Lady Baden-Powell herself.

The Polish Girl-Guides did her best to render sisters the staying in Poland as agreeable as possible.

Polish scouts took also part last year in several camps and Jamborees abroad. A group of 32 scouts of Lwów took part at the Jamboree in Roumania, at Dumbrava Sibiu, 5—31 July 1932.

26 scouts of Wilno visited the Jamboree of Estonian Scouts at Pärnu 15—25 July.

Our Association sent also its delegates to the Jamboree of the Norwegian Scouts at Mandal, 6—13 July, and to the Jamboree of Yugoslavian Scouts at Zagreb, 1—6 July.

In this year 1933 our Association paid great attention to the participating at the World Jamboree at Gödöllő. Our representation there shall be most eager to get in closest touch with all other scout organisations attending this Jamboree.

B. P.



PIĘĆ SZCZEBLI SŁUŻBY HARCERSKIEJ.

CINQUE ECHELONS DU SERVICE SCOUT.

„ZUCHY” —louveteaux —, les enfants avant l'age scolaire.

„MŁODZIEŻ HARCERSKA” — boy scouts, les eclaireurs.

„STARSZY CHŁOPCY”, „WŁOCZEDZY”, „WĘDRONICY” — les adolescents, la jeunesse de 15 à 18 ans.

„STARSZY HARCERZE” — rover scouts, rou-tiers, de 18, à 20 et quelques ans, les étudiants et les débutants dans la vie.

„STARZY HARCERZE” old scouts — les scouts deja majeurs, ayants leur situation stable et bien souveni leur foyers.

Voici les échelons du scoutisme.

Im bardziej harcerstwo rozwija się i krzepnie, tem coraz częściej i żywiej nastawia się zagadnienie konieczności różnicowania metod i form

do tej pory nie została należycie rozwiązana, a chociaż wiele już rzeczy wyjaśniono i uformowano, dużo trzeba będzie jeszcze wysiłku w to włożyć, aby móc wyznaczyć nierzecie w obrębie nauki zdrowienia ruchu starszo-harcerskiego, a mianowicie, aby nie tworzyć sztucznych form, które tylko to jedno miałyby w nas uprawdliwienie, że różniłyby się diametralnie od tych, jakie praktykowane są w „młodszej” harcerstwie.

Życie na nikogo nie czeka, to że w czasie, gdy głośniono się, co robić z młodzieżą, opuszczającą drużyny, wyrosło przed nami pytanie: *jak przygotowywać kandydatów do harcerstwa*, co robić z dziećmi w wieku lat 8—11. Doświadczanie czytelno, że przeszczenie na grunt polski angielskich wilezat nie daje nalezyczych rezultatów i że mimo formalnego istnienia u nas już od dawna szeregu громад wilezyczych, właściwej roboty na tem polu, tak jakbyśmy dotąd prawie nie mieli. Dopiero od paru lat powstał u nas żywiolowy ped tworzania samorodnego pionikąd i na odmienny, niż do tej pory opartego podstawa, ruchu zachowowego, ped, który swą siłą i zapalem zaszczepić przynosi całemu Z. H. P. Powodzenie swego zawiązka akcja ta między innymi temu właśnie, że zaczęto stosować tuj odrębne metody i środki wychowawcze, inne formy, niż w drużynach. To, co przedtem było powodem słabego rozwoju громад wilezyczych i częstą przyczyną paradoksalnego faktu, że wilezta niezwazsze zasilały szeregi zastępow, harcercskich i nierz po temni stosunkowo krótkim w nich pobyciem opuszczaly je, — teraz staje się radośną tajemnicą krzewienia się akcji zachowowej i źródłem korzyści, jaka wnosi ona do Z. H. P.

Ze zwyczajną ofensywą zuchowa, jaka dopiero co przeprowadziliśmy, ofensywą, która m. in. przyniosła konsekwentne i ostateczne odciecie громад najmłodszych druzków i druhenek od właściwej młodzieży harcercskiej, przez opracowanie tuj odrębnych metod wychowawczych, wiekowi dziećciemu najbardziej odpowiednich (zamiast obow pod namiotami — kolonje pod dachem, inne mundurki, specjalne gry, zabawy i śpiewy, odmienne zwyczajy i t. d.) — zbiegło się wyłonienie się nowych idei, mających na celu z jednej strony oddzielenie od macierzystego pnia harcercskiego gałęzi *starszych chłopców i dziewcząt* w drużynach z drugiej — wyodrębnienie zspóród starszego harcerstwa czegos jeszcze

innego, a mianowicie t. zw. *starego harcerstwa*. Innemi słowy staniliśmy przed koniecznością rozwiązania problemu młodzieży w wieku, poprzedzającym wejście do starszego harcerstwa oraz problemu młodych ludzi, którzy wyruszyli już z jego ram i w całym tego słowa znaczeniu należą w pełni do starszego społeczeństwa.

Niewątpliwie kwestia *uważania i uczennic* wyższych klas *szkoly średniej*, lub harcercy i harcerc w latach tamtych odpowiadających, jest nader trudna do rozwiązania i skomplikowana. Skutkiem tego, że przez długi czas nie sililiśmy się sprawy tej postawić na warsztacie naszych aktualnych prac, postusio niezawazsze rozsiazki drużyn i wiele wartościowej młodzieży opuszczalo nazawsze ich szeregi. O ile pamiętam, pierwszy raz na zagadnienie harcercskiego materialu uczniowskiego w klasach wyższych szkół średnich zwrócono uwagę Komisji Reformy Harcerstwa, jaka to Komisja istniała w srodowisku warszawskim Organizacji Młodzieży Narodowej „Szkoła Średnich w maju i czerwcu 1919 r. Już wtedy podkreślono tam potrzebę nadania odrębnych form organizacyjnych i stosowania innych metod dla tego elementu. Zapewne i na innych terenach nad zagadnieniem tem nierz zastanawiano się, ale nigdy bodaj nie konkretnego, na większą skalę pomyslanego w tej dziedzinie. I znowo samo zagadnienie zmusilo nas, abymy zakasali rekawy i wleźli się do „odwalenia” tej roboty. Tym zwetnierznym bodczem był przedewszystkiem ministerjalny projekt reorganizacji szkolnictwa średniego, przewidyjący zamiast dotychczasowych dwóch ostatnich klas gimnazjalnych — osobny zakład naukowy w tej samej drużynie. Wobec tego było powstanie nowej organizacji młodzieży nazwanej „Straż Przednia”. Zagroźenie bezpośrednio niebezpieczeństwem zmniejszenia naszego stanu posiadania, „przysiedliśmy faldów” i oto pierwsze owoce naszych wysiłków niewątpliwie już są. Każdy, kto czytał w numerze czerwcowym „Harcerstwa” artykuły: *Z. H. P. w organizacji dla starszej młodzieży* oraz „Program pracy dla młodzieży starszych klas gimnazjów i liceów”, musi przyznać, że nierzecie mamy podstawy, na których będzie można budować odrębność metod i form organizacyjnych dla harcercy w wieku od lat 15 wzgl. 16 do 18-tu. W niektórych krajach, chłopcy w tym właśnie wieku są już wliczani do „starszego harcerstwa” ustalilo jednak swa dolną granicę zasadanico dopiero od lat 18 i nie widze żadnych przyczyn, dla których mielibyśmy to zmienić. Główna Kwaterna Harcercy, jak wynika z artykułu, umieszczonego w czerwcowo-lipowym numerze „Skrzydeł” p. t. „Wydział Programowy na głos” również żywo interesuje się omawianym problemem. W artykule tym znajdujemy nawet konkretne do pewnego stopnia w tym zakresie projekty, m. in. drużyny proponują dla dziewcząt powoytel lat 15 tworzenie odrębnych druzyn t. zw. „harcercy wędrowniczek”. Dla ułatwienia dalszej dyskusji i uniknięcia nieporozumień co do nomenklatury, rozważam mysl, aby drużyny i druhówki, o których tu mowa, nazywały „młodocianymi”. Termin ten używany jest w polskim prawie pracy i stosuje się właśnie od wieku lat 15 do 18 (ukończonych). Gdzieniędzie stosowana jest nazwa „włoczędów”, będąca tłumaczeniem angielskich „roversów”. Pomijając już samo znaczenie

ścisłe tego słowa, dość niemile w naszym języku, nie opowiadamy się za niemi, z tego względu, że zarzucanie rovers oznacza starszego harcercy, gdy tymczasem nam chodzi dopiero o kandydata na niego.

Tak, jak jesteśmy świadkami szukania odrębnych środków wychowawczych i form organizacyjnych dla „młodocianych”, podobnie widzimy, jak ze starszego harcerstwa, tylko w tempie daleko — rzecz zrozumiała — powolniejszym, zaczyna się sączyć nowa nurć, który przybiera nazwę „starego harcerstwa”. Na ostatniem zebraniu Rady Starszego Harcerstwa, odbytem w dniu 11 czerwca, naczelny kapelan hm. ks. M. Luzar miał nawet już referat na ten temat. Zagadnienie to nie nalezy jeszcze w tej chwili do najważniejszych w Z. H. P., ale nie trzeba o niem zapominać, im dłużej bowiem istnieje nasza organizacja, im potężniejszy będzie ruch starszo-harcercy (oby jak najprędzej!!!) i im liczniejsze jest grono harcerczostki, temsamem coraz więcej rokrocznie przybędzie będzie starych harcercy.

Niektórzy pragną utosiwić stare harcerstwo z Kolumi Przyjaciół Harcerstwa. Nie podzielam tego poglądu, uważając, że stare harcerstwo winno być składową i rdzenną częścią naszego harcerstwa, gdy tymczasem „Kaphy” będą zawsze tylko forma pomocy dla harcerstwa, choćby jaknajmocniej organizacyjnej i ideowej z niem zwiazana. Inna rzecz, że widze właśnie w kółach tych jedną z najodpowiedniejszych placówek pracy dla przyszłego starego harcerstwa.

Na ostatnim Zjeździe Walnym Z. H. P. pojawiły się wnioski w sprawie *zakładania kół byłych harcercy*. Nie jestem ich entuzjastą, ledwieby chodzilo bowiem o zrzeszenie ludzi starzych, jednostek, które należały kiedyś do harcerstwa, a dziś chcą w ten czy inny sposób nam pomóc, doskonale dla nich miejsce znajdzie się zawsze w K. P. H. Mamy pozoatem zresztą ujemne doświadczenie z założonego przed kilku laty w War-

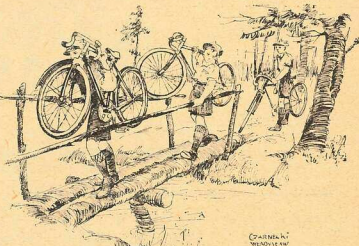


Harmonja między narodami w Arrowe Park. L'harmonie internationale à Arrowe Park (World Jamboree).

pracy w naszej organizacji. Należycie zresztą dodać, że dziecie się tak nie tylko u nas, ale że podobne problemy zaprzatają również glowy kierowników ruchu skautowego w innych krajach.

Pierwszą biorąc rzecz historycznie — dążnością u nas do „wyłamania się” z pod ogólnego jakby strzechyła i zapewnienia sobie środków, gwarantujących pewną odrębność, były *pozczynania druhen*. Wiemy o tem, że poczynania te, najzupełniej zresztą uzasadnione, zostały przeprowadzone z pełnym powodzeniem. Jedność harcerstwa w niemiem na „emancypacyjnej” tej nie ucięplania, a to, że proces dostawipowania zasad skautowych do szczegeolnych właściwości pleci żeńskiej tak wczesnie się u nas rozpoczął, jest bodaj jedną z głównych przyczyn wysokiego poziomu niewiększej części naszej organizacji i wysunięcia się harcercy polskich na produkujące miejsce na terenie międzynarodowym.

Już zaraz u progu naszej wskrzeszonej państwowości z dużą siłą wystąpiła sprawa *starszego harcerstwa*. Potrzeba znalezienia dla niego odrębnych metod pracy zasadanico przez nikogo bodaj nie była nigdy kwestionowana, a różnica zdań i długotrwała, a jakże często zbyteczne, spory sprowadzaly się przewaznie do kwestji oznaczenia stopnia zależnośc organizacyjnej starszego harcerstwa od Z. H. P. (Problem osobny zwiazek, autonomia, czy jedynie oddzielne zrzeszenia starszo-harcercy w ramach wspólnego Z. H. P.). Jak wiadomo, pierwszorzędną doniosłości sprawa ta



szawie stowarzyszenia „Czuwajów”, które nigdy w najmniejszym stopniu nie wykazało swej działalności. Tworzenie natomiast kół zśród tych wychowanków drużyn, którzy niedawno z nich wyszli, pocytuje za zbędne z tego względu, że młodzi ci panowie znaleźć się powinni właśnie nie gdzie indziej, a w szeregach starszego harcerstwa. Wiem, że w praktyce robią się wszystko o abstynencji, która u nas obowiązuje, a która zapewne jest głównym powodem tego, że byli harcerze opuszcili swe macierzyste drużyny, a z nimi cały Z. H. P. Nie boleję nad tem. Nie przejmuję się młodzieńcami — 18 — 20-letkami, którzy jedynie z powodu niemożności postrzymania się od alkoholu i tytoniu, z lekkim sercem wyszli z organizacji. Zresztą jeśli prawdziwie drogiem im jest harcerstwo, a jedynie słaby charakter nie dozwala im na zachowanie abstynencji to przecież i dla nich również stoją otworem nasze „Kapeły”.

W łańcuchu: zuchy — harcerze — młodociani — starsi harcerze — starzy harcerze celowo nie wyodrębniłem grona harcmistrzowskiego, jestem bowiem zdania, że członkowie jego są integralną częścią starszego harcerstwa (choć niezawzię muszą z jego pracach brać udział, czy choćby tylko formalnie do niego należąc). Wyjątek stanowią mogą ci jedynie podharcmistrze, którzy są jeszcze uczniami i z tego powodu muszą być poza starszym harcerstwem. Jeśli zaś chodzi o starszych wiekami harcmistrzów, to w przyszłości, z chwilą

gdy mieć już będziemy oddzielnie zorganizowane stare harcerstwo oni właśnie winni stać się jego trzonem.

Pięć szezebli służby harcerskiej — „od lat najmłodszych do późnej swiry”, kto wie, czy nie poprzedzane zostanie jeszcze jednym — wstępnym — etapem. Mam tutaj na myśli *dzieci rodziców harcerskich*, dzieci w wieku przedszkolnym. Wyrasta przed nami jeszcze jedno więc nowe zadanie, i jeżeli pominąć całą jego, bezsprzecznie ogromnie ważną stronę wychowawczą, spojrząc trzeba teraz choćby tylko na jego stronę materialną. Jakież aktualne stają się dla rodziców — harcerzy w tak trudnych obecnie warunkach materialnych sprawy; taniego przedszkola, wyjazdu na kolonie letnie, korzystania z ogrodników jordanowskich, zapewnienia odpowiedniego towarzystwa naszym milusińskim w zabawach, grach i t. d. Gdyby tak już o tem pomyśleć i urządzić w większych miastach przedszkola dla dzieci harcerskich, a za rok — pierwszą kolonję dla nich! Kolonie takie miałyby specjalne znaczenie, zwłaszcza dla tych rodziców, którzy, pełniąc funkcje harcmistrzowskie, nieraz nie widzą wprost, co począć dla ze swojemu małemiśwami. Inne znów kolonie można byłoby połączyć z obcami wypoczynkami dla tych małenstw harcerskich, które nie biorą udziału w akcji letniej w Z. H. P. Nasuwa się jeszcze m. ino innych podobnych z tej dziedziny pomysłów, ale o tem — innym razem.

Tomasz Piskorski.



Zaba „międzynarodowa”

La „zaba” (grenouille) internationale, ce que ce c'est „zaba” nous explique le dessin.

„OBOZY” inż. Zbigniewa Trylskiego, wyszły z druku w czerwcu 1933 r. nakładem GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ.

„OBOZY” to pierwszy polski kompletny podręcznik obozownictwa.

PRACA HARCERSKA NA TERENIE POZASZKOLNYM. LE SCOUTISME PARMİ LA JEUNESSE RURALE ET OUVRIERE.

Le scoutisme polonais se développait d'abord, dans les écoles secondaires, les temps derniers il commence à s'étendre parmi la jeunesse d'écoles primaires, de campagne, d'usines et d'artisans.

1/10 seulement de la jeunesse polonaise appartient aux organisations d'éducation (le scoutisme, l'Union de la Jeunesse Catholique, Société de Tir, Sokół etc), L'Union d'éclaireurs Polonais a commencé le travail systématique, afin d'augmenter le nombre de ses membres, venant de la jeunesse, citée ci dessous.

X. Marjan Luzar
Naczelny Kapelan Z. H. P.
Komendant II Chorągwi Dżemb.

L'aumonier en chef du Z.H.P.
commandant de la II division
polonaise au Jamboree.



Długi czas szeregi harcerskie w Polsce obejmowały prawie wyłącznie tylko młodzież szkół średnich i wyższych. W ostatnich latach zwrócono większą uwagę na szkoły powszechne, — organizując na ich terenie coraz silniejszy ruch zuchowy i młodych drużyn harcerskich.

Rzucone przed trzema laty hasło t. zw. ofensywy harcerskiej (przez druha Tadeusza Strumiłę) przypomniało harcerstwu leżący przeważnie odleglim i pracą harcerską nieobjęty teren młodzieży pozaszkolnej: robotniczej i wiejskiej.

Wprawdzie w ubiegłych latach podejmowano tu i ówdzie próby zaszczepienia ruchu harcerskiego na wsi, lecz praca ta nie utrzymała się. W wielu ośrodkach fabrycznych powstały drużyny robotnicze i przeważnie utrzymały się, stanowiąc zawiązek poważniejszego ruchu na tym odcinku.

W roku bieżącym Główna Kwatera Harcerzy przystępuje do intensywnej pracy nad młodzieżą robotniczą i wiejską. Planowana na jesień b. r. konferencja instruktorów ma przemyśleć i opracować to zadanie. Przed nami leży ogrom pracy: około 80% młodzieży polskiej, to młodzież wsi zaszczepieniem i fabryk; pojsć do niej, poznać jej warunki życia i atmosfery wychowawczą, jej zainteresowania, — dostroić programy pracy harcerskiej, prób i sprawności do jej poziomu i potrzeb życiowych, — a następnie zbliżyć się do niej, porwać ją urokiem życia harcerskiego, zapalić do idei służby Bogu, Polsce i bliżnim, — stworzyć odpowiednie warunki pracy dla powstających drużyn, — oto zadania, jakie stają przed nami na najbliższą przyszłość.

W pracy, jakiej się podejmujemy, będziemy mieli do pomocy doświadczenie tych, którzy w

ubiegłych latach próbowali pracy harcerskiej wśród tej młodzieży, — skorzystamy też wicj doświadczeń i innych, którzy szli na wicj w warsztaty fabryczne z myślą o zaprzaczeniu młodzieży tych środowisk w służbę wyższym ideaom, niż codzienne „zjadanie chleba”.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że łatwiej będzie nam ująć w ramy pracy harcerskiej młodzież robotniczą. Poziomem umysłowym wyższa od młodzieży wiejskiej chętniej będzie się garnąć w nasze szeregi, znajdując w życiu harcerskim to właśnie, czego jej najwięcej brak: życie towarzyskie w dobranem, braterskim gronie, w świetlicach harcerskich w zimie, radość w życiu na łonie przyrody, wzmocnienie swych sił w harcach i grach sportowych, wzbogacenie swej wiedzy w „wieczorach przy kominku” (w pracy samokształceniowej) a przede wszystkim podniesienie swego poziomu moralnego w głębszej ideologii naszego Ruchu.

Dla młodzieży wiejskiej program musi być „skrojony na inną miarę”: żyjąc na łonie przyrody naszych siół i lasów, więcej interesować się będzie życiem miast, stąd wycieczki krajoznawcze będą cieszyły się większym „wzięciem”, niż nasze „harce”. Życie świetlicowe, przysposobienie rolnicze, pielęgnowanie tradycji regionalnych, praca samokształceniowa (wśród starszych zwłaszcza) wypelni nam program pracy harcerskiej na wsi.

W pracy, jakiej się podejmujemy napotkamy na wielką przeszkodę ze strony tych związków, które organizują młodzież wsi i ośrodków fabrycznych i prowadzą pracę różnego „pokroju”.

Mamy jednak nadzieję, że potrafimy zgodnie pracować z temi organizacjami, — (o ile pracować będą dla dobra Państwa) — w tem przeświadczeniu, że poza szeregiami istniejących związków zawsze znajdzie się wiele młodzieży — która zająć trzeba, by z niej wykrzesać pełnowartościowych ludzi.

Dla zilustrowania potrzeby takiej pracy podaję kilka dat statystycznych:

Cheemy *) wiedzieć, ile jest mniejwiecej młodzieży w Polsce, „do wzięcia” w pracę wychowawczą w zrzesczeniach.

Ludność Polski, według danych Malego Rocznika Statystycznego na r. 1933, wynosiła w dniu 1. stycznia 1932 roku 32,6 milionów. Dane dotyczące wieku ludności podaje Mały Rocznik na inną datę, mianowicie na 1.1.1929, zastrzegając zresztą, że jest to szacunek przybliżony. Możemy jednakże użyć tych danych, gdyż chodzi nam tu tylko o ogólne zorientowanie się.

Otóż z owej liczby 32,6 milionów jest 19,7%, czyli 6,42 milionów w wieku lat 10 do 19, a 12,4% czyli 4 miliony w wieku lat 7 — 13. Chłopców szacuje można liczyć w przybliżeniu w wieku 10 — 19 lat 3 miliony, w wieku 7 — 13 lat 2 miliony

(materjal na zuchów i młodzików). Niestety nie mamy pod ręką szczegółowych zestawień, które by pozwoliły ocenić liczbę młodzieży będącej w poszczególnych okresach harcerskich stopni.

W Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej mieliśmy w r. 1932 118.917 chłopców i 113.929 dziewcząt, w Związku Harcerstwa 55.881 chłopców i 37.032 dziewcząt. Przyjmując, że wszystkie inne organizacje, licząc drugie role, otrzymujemy w najlepszym razie okrago 650.000 młodzieży zorganizowanej, czyli zaledwie 1/3 część ogółu!

W szkołach powszechnych i średnich wszelkiego typu, wraz z nauczycielskimi i zawodowe mi mamy 4.669.000 młodzieży, zatem conajmniej 1,750.000 młodzieży jest i poza szkołą i poza wszelką organizacją społeczną.

Podkreślamy, że są to liczby bardzo z grubą brans, wedlug tego, co mieliśmy pod ręką. Jednakże wystarczą one do ogólnej orientacji).

Z U C H Y

SWOISTE CECHY RUCHU ZUCHOWEGO W POLSCE.

LES TRAITS PARTICULIERS DU MOUVEMENT DE LOUVETEAUX EN POLOGNE.

„Zuchy“ — (Souhy) — c'est le nom polonais de louveteaux, le mot détermine un garçon brave, courageux et noble.

Le mouvement de louveteaux en Pologne ce caractérise par les trois traits principaux.

Nous n'empruntons pas les sujets de nos assemblés du jungle et de la vie de Zoulous, mais nous les puisons de la tradition d'anciens slaves, de notre folklore et de notre histoire.

Dans la méthode du travail, nous tâchons de nous éloigner des exercices typiques pour les

Jak z tych kilku cyfr wynika: wielkie przed nami leży pole pracy. „Żniwo wprowadzić wielkie, — a pracowników mało“ — bardzo mało, mimo siebie stowarzyszenia i związki, jakimi pokrywa się Rzeczpospolita.

Ruszmy więc i my na to „pole pracy“...

„Z piosnką pójdzim w polskie wioski harcerskie nieść ruch“...

„Po ziemi naszymi rozesełm harcerzy, pobudką zagrzmią: Zbudź się, — Prawdzie służ“...

Spotykamy się, że IV Jamboree doda nam wiele zapału i wiele myśli, a na V-te Jamboree wysłaniem niewątpliwie liczne zastępy harcerstwa robotniczego i wiejskiego.

X. Marjan Luzar.

souhs.

Les buts de l'éducation polonaise sont pour nous les principes fondamentaux que nous rous nous les par les jeux et les exercices arrangés par nos cubmasters.

Cette réforme a été approuvée par toute la Nation aussi bien que par les enfants, ce qui c'est prononcé par l'augmentation rapide du nombre des louveteaux, lesquels il y a deux ans ne comptaient que 300 garçons et à présent dépassent le nombre de 22.000.

Zastanawiali się stale nasi najwytrawniejsi harcmistrze.

Ciągle poszukiwania przyczyn słabego rozwoju błędów, hamujących postęp wileczstwa, doprowadziły przed dwoma laty do sensorycznych, a zarazem jakże prostych, odkryć.

Oto mianowicie w całej pełni stanęła przed nami siła i mądrość genialnych wskazówek Skautu Naczelnego.

„Myśli tu wyrażone — pisze sir R. Baden-Powell w „Scouting for Boys“ — są podaje tylko do rozwazenia i nam nadzieję, że instruktorzy dalej je rozwina, wymyślając nowe gry, zawody i porisy“.

A dalej: „To jest tylko projekt, który w żadnym wypadku nie wiąże!“.

Oto gdzie znajdowalno się rozwiązanie trudności wileczylch! Zdania te, pisane z miłą o całości skautingu, nabierają szczególnego znaczenia w dziedzinie do wileczat.

Dzieci polskie nie entuzjazmują się zabawami w zwierzęta dżunglowe, ani w Zulusów? — podsumujemy in sytuacje bardziej bliskiej!

Pracowności wileczat są — to jest wyjątkowość dziecka polskiego pozbawione uroku i fantazji? — zastąpimy je sprawnosciami pociągającymi naszych chłopców.

ba. Ogromnym repertuarem zuchowych ćwiczeń są objęzaje niektórych współczesnych szczeplów polskich.

Tak naprzyklad nasi górale z pod Tatrz, wychodzą na cale lato z bydem w podobne hale i zdani tam wyłącznie na prac swych rak i swą pomysłowosc — to doskonaly przyklad zachowania. Juhasi — chłopcy góralscy — muszą na dzikich halach sami przyrządzac sobie przy ognisku posiłek, szyc kierpce i motaszki, budować szałaszy — schroniska, a dla rozrywki robić prymitywne instrumenty muzyczne — fujkari.

Albo Kurpie — szczepl dzielnych drwali i bartników, zamieszkałych wielkie lasy nad Narwią. Do dzis jeszcze zachowaly się tam wspomnienia tradycyjnego wypróbowywania młodych chłopców przez wysyłanie ich na kilkudniowe samodzielne życie do boru, w którym strzelba zbudawć bylo trzeba potrawami z grzybów i lesnych jagód.

Podane wyżej swoiste tematy do naszych zuchowych ćwiczeń nie wyczerpują jeszcze oryginalnych rysów polskiego ruchu zuchowego.

Dwie są ponadto charakterystyczne dla właściwości.

1) W metodzie naszego ruchu leży tendencja do możliwie całkowitego oderwania się od ćwiczeń właściwych skautom. Wiec naprzyklad zamiast obozów — prowadzimy dla zuchów kolonie w budynkach; sygnalizacje Morse'a zastapiliśmy alfabetem gluchoniemych; „sport“ — zastapiliśmy rybackimi turkami.

2) Polskie cele wychowawcze są podłożem naszych prac. Jest zupełnie zrozumiałe że narodo, który jak nasz, byl przez sto zgróat lat w niewoli i obcych, ma bardzo duzo do odrobienia w dziale wychowania obywateli wolnego państwa. Ambicja naszego ruchu zuchowego jest zajecie w tych wysilkach odpowiedniego miejsca.

Jeżeli w swych pracach zuchowych przyczyniliśmy się bodaj w części do postępu naszego wszechwiatowego ruchu i do zwiększenia skautowego braterstwa — będziemy szczęśliwi i dumni z dokonanych wysilków.

Aleksander Kamiński.



Wynikiem takich i innych jeszcze rozmyślań bylo gruntowne przebudowanie wileczstwa w Polsce. Stworzyliśmy nasz narodowy ruch zuchowy. W ruchu tym nie naruszaliśmy świętych metod badenpowellovskiego podejścia do dziecka, zapelniliśmy je jednak treścią bliską i zrozumiałą dla dusz naszych dzieci.

Ta gruntowna przebudowa dla rewelacyjnej wprost wyniki. W ciągu 2 1/2 lat ilość zuchów podniosła się z 3300 do okolo 22.000 (stan na 1.VI. 1933 r.). Wielkie powagi wychowawczy naszego kraju zaakceptowały całkowicie nasze zmiany, a Ministerstwo Oświaty rozpoczęło gorące propagowanie ruchu zuchowego w całym kraju. Dzis jest ambicja każdej szkoły początkowej w Polsce zorganizowanie gromady zuchowej. Przed ruchem naszym otwarto są wielkie możliwości.

Co zmieniłomy w wileczstwie, przekształcając je na ruch zuchowy? W czym tkwi sekret naszego powodzenia?

Z dzisiejszego życia codziennego polskich chłopców, oraz z tradycji słowiańskiej, z folkloru i z dziełow zaczerpnęliśmy tematy do zuchowych zbiorów, ćwiczeń i gier.

Tak naprzyklad Słowianie, dawni mieszkańcy puszcz, pokrywających ongiś centralną i wschodnią Europę, pozostawili po sobie przebogata tradycje, świetnie nadająca się do przeżywania przez naszych chłopców. Lesni ci ludzie, poza uprawianiem rolnictwa — znakomity łowcy, bartnicy i hodowcy — wychowywali swą młodzież w dzielności moralnej, w zręczności i w ciągłej czujności zmysłów. Ich prawa gościnności, poszanowania cudzych rzeczy, pogody, bezinteresowności i dobroci polaczonej z niezłomnością — mogą się stać znakomitym kodeksem dla ich praprawuków — zuchów. Zwyczaj postyżyn, kiedy to siedmioletni chłopiec przechodził z pod opieki matki i kobiet pod wpływ ojca i meżów — nadaje się świetnie do zaakcentowania wstapienia zucha do gromady. Sobótki — święto przyrody i ognia — to przeciw prawdziwe święto zuchów.

A zabawy w znachorów, zbierających po lasach i łąkach leźnicze ziola! A budowanie osad nadwodnych! Przyrządzanie broni pierwotnej, przechowywanie „skarbow“ gromady w tajemnym lesnem uroczysku — oto kilka przykladowych ćwiczeń ze słowiańskich tematów.

Nie tylko jednak wspomnienia przeszłości dają harcmistrzom sposobność do ciekawych za-



Zuchy obchodzą starosłowiańskie „Sobótki“.
Les louveteaux pendant la fête de „Sobótki“.

Już przed 17 laty powstaly w Polsce pierwsze gromady wileczat. Byly jednak one zawsze mało liczne i nie pociągaly zbytmiu dzieci.

— Dlaczego polskie gromady wileczat nie rozwijają się tak dobrze, jak harcerskie drużyny?

Pracowności między gwiazdkami opracował St. S. harcerskie.pl



WYTYCZNE PROGRAMOWE PRACY ZASTĘPU WŁÓCZGÓW*).



W harcerstwie w czasach ostatnich niezmiernie domością się stała sprawa programów dla t. zw. starszych zastępów t. j. młodzieży bądź opuszczającej szkoły średnia, bądź też po skończeniu szkoły powszechnej, kierującej się do zawodu. Wiek tej młodzieży przeciętnie: 15 do 19 lat; nie są więc to jeszcze tak zwani „starsi harcerze”, raczej stadijnm poprzedzające starsze harcerstwo. Nawet, posiadająca w harcerstwie pewne tradycje dla określenia tego typu pracy będzie nazwa „włóczysta” (włóczystość, to od strony chłopów pewna ich potrzeba psychiczna (zmiany „wrażeń”), od strony harcerstwa jako systemu wychowawczego, pewna forma pracy, polegająca na planowym wprowadzaniu chłopca w świat kultury, właśnie dzięki wędrowkom (włóczystom). Okres włóczysty, to w znaczeniu psychologicznym okres dojrzewania z jego niepokojem wewnętrznym (szukanie sobie miejsca), ogólna drażliwość, wysubtelnieniem w procesie myślenia, wreszcie częsta apatia, to znów ożywieniem (zatem zmianami dość nieoczekiwanymi w przecięciach uczuciowych). W tym stanie ducha harcerstwo jest przystanią dla chłopca i ono też swoje metody musi przystosować do fluktuacji niespokojnego wówczas żywiołu wewnętrznego życia chłopca. Okres włóczysty, to pozbawienie w życiu jedności niezmiernie ważny: ustalenia stosunku do innych (skrytalizowania światopoglądu społeczno-państwowego) oraz t. zw. „wyboru zawodu”. Pod hasłem dwóch tych problemów, które nie-

uchronnie rozwiązać musi w swem życiu, w tym właśnie okresie każda jednostka ludzka, winien odbywać się proces wychowania harcerskiego, tutaj zaznaczyć należy, że w zależności od tego, jaki będzie osobowy skład danego zastępu, czy składać się on będzie z uczniów szkół średnich, czy też chłopców, którzy po skończeniu szkoły powszechnej skierowali się bezpośrednio do zawodu, jeden lub drugi z wymienionych wyżej problemów stawiać się będzie naczelnym w pracy danego zastępu. Dla zastępu chłopców uczęszczających do szkoły średniej naczelnym***) będzie problem wyboru zawodu, dla chłopców pracujących zawodowo (niekiedy biorących już udział bezpośredni w życiu społeczno-państwowym) problem społeczno-państwowy, wobec tego, że zawód oni już sobie wybrali.

Wokół wymienionych wyżej problemów koncentrować się będzie praca w zastępie, one będą, jak podkreśliłem, naczelnymi. Nie należy jednak rozumieć, iż problem np. społeczno-państwowy nie istnieje w pracy zastępu złożonego z chłopców uczęszczających do szkoły średniej, przeciwnie, posiada on w tej pracy b. doniosłe znaczenie, chociaż nie koncentryczne.

Realizacja wspomnianych problemów w pracy zastępu jest dość trudna, niemniej wytyczne programowe pracy zastępu włóczystego, które niebawem mają się ukazać, dają sobie z trudnością tą radę w ten sposób, iż przez wybór zawodu rozumieją próbę uczestniczenia (możliwie najwyższestronnie) w procesie Pracy (pracy przez duże „P” jako pewnego rodzaju ideału socjalistycznego chłopców), przez problem społeczno-państwowy, poznanie przez chłopców struktury społeczeństwa i państwa oraz wytworzenie w ich umysłach również „ideału” Państwa.

Wokół zagadnień naczelnych, skupiając się zagadnienia drugorzędne, niemniej interesujące chłopców i będące „ich” zagadnieniami.

Tu wymienić należy problem religijny, estetyczny (wychowanie artystyczne), problem uświadomienia płciowego (ze względów psychologicznych wyodrębniony), problem techniki harcerskiej, samokształcenia (jeżeli chodzi o chłopców uczęszczających do szkoły ogólnokształcącej) itp.

Tak pomyślana praca różni się oczywiście od stereotypowego rozumienia pracy harcerskiej we wszystkich okresach, niemniej dzięki temu, że pracy tej przyswiecają ideały harcerskie, że prowadzona jest ona przy pomocy specjalnych metod harcerskich jest ona nieporównywalnie harcerską. Rozumieniem, że przeczytanie tego artykułu bez zapoznania się z konkretnymi rozwiązaniami zagadnień w wytycznych programowych, które niebawem mają się ukazać nastrożyc może szereg wątpliwości.

Może jednak niejedną z tych wątpliwości rozchejwie czytelnikowi zapoznając się z wytycznymi, do których go odsyłam. Powyższe uwagi skierowane tylko wskazują na pewne kierunki, w których praca zastępu włóczystego powinna moim zdaniem, się rozwijać.

Józef Sosnowski.

STARSZE
HARCERSTWO

HARCERSTWO A HARCE.

Harcerstwo, należycie rozumiane, głębo-
ko pojmovane, jest najpiękniejszą chyba syntezą —
systemem wychowawczym, służącym wraz z or-

że to wszystko,
cała fizyczna i psychiczna strona naszych
„harców”;

nabiera właściwego znaczenia dopiero wtedy, gdy
się harcuje pod sztandarem IDEI HARCERSKIEJ,
Idei Służby Bogu, Ojczyźnie i bliżnim, Idei Prawa
Harcerskiego.

Tajemnica powodzenia Baden-Powellowskiego
skautingu w świecie, a naszego harcerstwa
w Polsce i wśród Polaków poza krajem rodzin-
nym, leży przedewszystkiem w oparciu się o in-
stynkt, o wrodzone zainteresowania, dążenia
chłopca czy dziewczyny. Ukazawszy w Prawie
i Przysięczeniu wysoki ideał, którego zrealizowa-
nie ma być celem życia — stawia się młodzieży
przed oczy cele bliższe, konkretne, łatwo zrozu-
miealne, a zgodne z zainteresowaniami w poszcze-
gólnych okresach rozwojowych: dziecka — por-
dostka — młodzieńca — młodego pracownika.

Ten ideał wysoki, odległy, — nieosiągalny
zda się, — harcerstwo przybliża umożliwiając sto-
pniowe, kolejne wspinanie się po pojęciowych
wzniościach na drodze do szczytu. Jak wy-
prawy na najwyższe szczyty świata wspinają się
ku nim etapami, organizując co jakiś czas obozy
pomocnicze, jakgdys twierdze w walce z dziką
przyrodą, tak harcerstwo organizuje chłopcu czy
dziewczynę pracę — swoją harcerską, umocnie-
nia w harcu nad sobą i nad społecznością
swoją.

I to jest druga tajemnica powodzenia me-
tody harcerskiej: oparcie się na systematyczność.

ganizacja harcerska — Ruchowi, mającemu na
celu przerozedenie Narodu, Ruchowi, który jako
Skauting, szerzący się w całym świecie, dąży do
przebudowy świata w duchu Chrystusowym, stara
się w tym duchu nietylko wychowywać po-
szczególne narody, ale i kształtować stosunki mię-
dzy narodami.

Harcerski system wychowawczy, opierający
się na starorzymskiej Juwenalisa zasadzie „mens
sana in corpore sano”, „duch zdrowy w ciele zdro-
wym” jest znów syntezą; cieleśnych i ducho-
wych środków wychowania, jak to pięknie u nas
w Polsce wyraził Prof. E. Piasecki, twórca „Har-
ców młodzieży polskiej”.

Doskonale się w harcerstwie rozumie, że sta-
ry Rzymianin nie miał na myśli tylko „zdrowego
ciała”, ani tylko „zdrowego ducha”, ale że wierzył
w wartość cwieżeń fizycznych, jak je nazywamy,
dla wyrobienia duchowego, że wierzył w większą
twórczość ducha, mającego do rozporządzenia le-
piej wyrobiony, posłuszny mu narząd ciała. My-
śląc o harcerstwie stala trzeba mieć na uwadze, że

rozwoj fizyczny,

doskonale swych cech psychicznych

bymy lepiej spozstrzegli, lepiej zapamiętywali,
lepiej wnioskowali, przekrotnie planowali, wy-
trwale dążyli do celu, dokładniej cele osiągnęli,

Stanisław Sedlaczek



Redaktor Harcmistrza.

Redacteur en chef du
„Harcemistrz”.



* Pod takim tytułem ukazał się niebawem publikacja
Wydziału Programowego G. K. H. (nakładem Harce, Biura
Wydawn.).

***) Ostatnio zaczyna się też przyjmować nazwa „wr-
drownictwa”, dl. Piaskowski mówi o „młodociolanych”. Red.

****) Autorowi nie chodzi tu zapewne o „naczelnosć”
lub „drugorzędność” w znaczeniu wartościowania, ale
w znaczeniu stopnia zainteresowania się chłopców zagad-
nieniami w tym okresie rozwojowym. Red.

ciągłej pracy nad sobą, zorganizowanej w sposób pociągający młodzież, pozwalającej *stopniami* użytkować wycwiczenie i wyrobienie harcerskie.

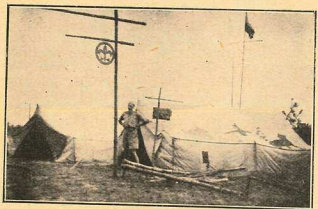
Tak więc harce, — wszystkie owe „piknie” i porywające ćwiczenia, obozy, próby, uroczystości, — nie są istotą harcerstwa, nie są tym mniej jego celem. Są to środki pomocnicze, ważne i niezbędne, ale zawsze tylko środki. A cel jest inny: *realizowanie* w życiu jednostek, grup społecznych, Narodów i narodów, w życiu ludzkości całej — KRÓLESTWA BOŻEGO NA ZIEMI.

Im się to lepiej rozumie, im troskliwiej o takie rozumienie i prowadzenie harcerstwa dbają i zadbają wodzowie harcerscy, tem lepiej w danych środowiskach rozwija się harcerstwo.

I o dziwo! (A może właśnie niema w tem nic dziwnego?) Harcerstwo rozwija się w tem niekiedy *wąglb*, wychowując prawdziwie mocne i trwałe harcerskie typy, ale rozwija się i *wszerz*, porywając coraz to nowe zastępy młodzieży ku sobie,

ZLOT STARSZEGO HARCERSTWA.

I. CAMP NATIONAL DES ROUTIERS EN POLOGNE.



Na Kurśie „Wodźów” St. H. w Garczynie.
Au camp des routiers à Garczyn.

Rok tylko nas dzieli od tego wielkiego w życiu Starszego Harcerstwa momentu — pierwszego zlotu Starszego Złotu. Czas już zacząć myśleć i mówić o tem przedsięwzięciu. W gronie Starszoharcerskiego Kregu Puszczy, w którym zrodziła się pierwsza myśl zwolania takiego Złotu, myśl przebiegła później w uchwale ostatniego Zjazdu Starszego Harcerstwa w Garczynie, w gronie tem pozostały pewne dalsze projekty. Wysłuchała ich ostatnio Rada St. H., a teraz dzielimy się niemi z ogółem. Nadchodzi wszak czas swobody w zafacjacji i swobodnej głowy — myślenie zatem o Zlocie.

Lwów, który już w Garczynie zgłosił propozycję urzadzania Złotu na ich terenie, podtrzymuje ją nadal. Przez lato starsi harcerscy i lwowscy znajdują odpowiedni teren i na jesień konkretne propozycje. Termin — prawdopodobnie koniec lipca i pierwsza połowa sierpnia 1934 r.

Ale nie jest to najważniejsze. Najważniejszym jest pomysł aby Złot miał charakter *gwiazdowego zlotu*. Mogą być gwiazdziste zjazdy *automobilowe*, czy gwiazdziste zloty *samolotów* harcerskie.pl

wiązać je z sobą trwale, utrzymując je w wierności Ruchowi, w wierności Prawu, mimo wszelkich przeszkód i trudności.

Tego dowiodło doświadczenie, nasze Harcerstwo na Rusi i w Rosji, gdzie miałem zaszczyt i szczęście niemi kierować w trudnych warunkach wojny i rewolucji stajmyśmy na kresach i na obczyźnie, od Kamieńca Podolskiego i Mińska Litewskiego po Władystok i Chardin, od Odessy po Piotrogród dziesięć tysięcy młodzieży polskiej — wśród morza obcych, często wrogich. Organizacja, literatura, a przedewszystkiem ludzie: harcerki i harcerscy, których przysiędliśmy Polsce odradzającej się — byli ważnym dorobkiem dla całego naszego Ruchu, a dobitnym dowodem mego prawdziwego Harcerstwa.

Oby nam jaknajlepiej udawało się harce za-przebrać w służbę Harcerstwa!

Stanisław Sedlaczek.

Au mois d'Aout de l'année 1934, aura lieu près de Lwów (Léopol) le premier Camp National de scouts de tous les Polonois. Les invitations pour les organisations étrangères seront ouvertes auss.

Pour arriver aux Camp, il faut marcher aux pieds ou faire le voyage d'une manière „individuelle”, mais pas avec chemin de fer.

Trois camps — d'«clairseurs», de routiers et de ménages scouts, seront installés dans le voisinage.

Le programme du camp, contiendra des jeux, des concours, des démonstrations au feu de camp, des discussions sur les problèmes scouts etc.

D'après les différentes professions, les scouts: techniciens, hommes de lettre, médecins, avocats etc., auront également leurs assemblées partielles.

lub zbywoców — czyż nie stać nas na gwiazdzisty zlot staroharców? Gwiazdzistość naszego zlotu polegałaby na tem, że wszystkie zrzeczenia i zespoły przybywające na zlot musiałyby nań przywędrować. W promieniu np. 100 km. od miejsca Złotu nie wolno by było korzystać z kolei. Te 100 km. trzeba przebyć w ciągu tygodnia poprzedzającego termin zlotu. Jeżeli zatem zlot się zacznie 1 sierpnia, zrzeczenia muszą 25 lipca dotrzeć jaka chcą lokomocją do miejsca oddalonego od zlotu o te 100 km. i stąd rozpocząć wędrowkę. Z tą chwilą Złot właściwie się zaczyna. Chyba nie trzeba wspominać, że wędrowki muszą być wzorowo po starszoharcersku przeprowadzone, a więc ze służbą społeczną, krajoznawstwem, i t. p., i t. p. O oznaczonym dniu na wspólną godzinę, np. 12 w południe wszystkie zrzeczenia przybywają na miejsce zlotu.

Wyobraźcie sobie tę chwilę, gdy ze wszystkich stron na polane zlotową schodzą się będą zastępy starszych harcerek i harcerszy, ustawiając w wielkie kołko, składając kolejno raport wódzów zlotu z przebytej wędrowki. Czyż nie piękna będzie to chwila?

Przybyliśmy. Rozbijamy 3 wielkie obozy: oboz druhen, oboz druhow, a między niemi oboz małżeństw (dawno oczekiwany).

Obozujemy w tem, cośmy na plechach przynieśli — to też nie będzie na naszym zlocie wielkich namiotów, a wszystko małe, turystyczne, na zszczęście niemi kierować w trudnych warunkach wojny i rewolucji stajmyśmy na kresach i na obczyźnie, od Kamieńca Podolskiego i Mińska Litewskiego po Władystok i Chardin, od Odessy po Piotrogród dziesięć tysięcy młodzieży polskiej — wśród morza obcych, często wrogich. Organizacja, literatura, a przedewszystkiem ludzie: harcerki i harcerscy, których przysiędliśmy Polsce odradzającej się — byli ważnym dorobkiem dla całego naszego Ruchu, a dobitnym dowodem mego prawdziwego Harcerstwa.

Tydzień cały wspólnie obozujemy. Program mamy niezwykle bogaty: biegi harcerskie z przeszkodami, zawody sportowe w grach etc., zawody na najlepsze sprawozdanie z wędrowki na zlot, zawody w wyekwipowaniu, w urzadzaniu się w obozie; a dalej konkursy i pokazy przy ogniskach, ogniska regionalne różnych ziem polskich, ogniska poświęcone braciom na obczyźnie, skautom innych narodów, słowiańskie.

Nie może też brakować pracy myślowej: każde środowisko przygotowuje jedno zagadnienie do dyskusji (może to być wynikiem zimowej pracy zrzeczenia), codzieli i oznaczonej porze w kilku punktach obozu mogą się odbywać te dyskusje, każdy bierze udział w tem co go interesuje; tematy z dziedziny społecznych, politycznych, estetycznych, kulturalnych, z literatury itp.

Poza tem zbiorą się harcerki i harcerki według zawodów i będą omawiać w swych grupach sprawy swego zawodu. Młodzi prawnicy urzadzają turniej obrońcy, literaci czy poeci wieczory autorskie, medycy będą mówić z medykami, technicy z technikami; słowem wszelkie zawody w swych zainteresowaniach radzić będą.

W czasie Złotu odbędzie się kolejny VII Zjazd Starszego Harcerstwa w którym wezmą udział tylko delegaci zarejestrowanych zrzeczeń St. H.

Po tygodniu znowu wędrowki. Tym razem bliskie, i tem różne od poprzednich, że odbywają w zastępkach mieszanych co do składu. Z jednego zrzeczenia dwóch tylko może być razem harcerszy; a to celem większego zycia się, poznania.

Wędrowki wracają na teren Złotu, następuje zakończenie, rozliczenie.

Na Złot zaprosimy oczywiście zagranicę, tak męską, jak i żeńską. Ich również obowiązywać będą wędrowki — przydzielili się im przewodników.



Skaut Naczelny w obozie St. H. w Kanderster.

Chef des Scouts au camp des routiers polonois à Kanderster

Wogóle nikt nie może na zlot przybyć koleją — można pieszo, można wodą, powietrzem (uwaga zrybownie!), na motocyklu, czy rowerem, ale nie koleją. Obowiązywać to będzie i tych co indywidualnie przybywać będą.

Nie będziemy prosić na Złot żadnych władz czy dyktarzy, kto czuje się harcerzem, ten do nas przywędruje. Nie będzie też żadnej publiczności.

Całą starszynie harcerską gorąco prosimy — weźcie udział w Zlocie, uważając go i za swój zlot. Wszak starszyna i starsze harcerstwo jednym być powinno.

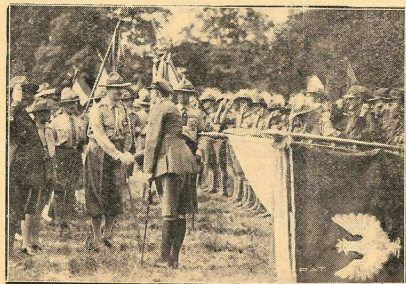
To wszystko luźne dotychczas pomysły. Rzucajmy je w nadziei, że pobudzą Was do myślenia.

Złot będzie sprawdzianem poziomu wyrobienia zrzeczeń, wyrobienia harcerskiego i organizacyjnego; sprawdzianem pomysowości i żywotności zrzeczeń. Każde zrzeczenie musi swój pomysł do projektu zlotu dorzucić. To musi być wspólna nasza praca.

Złot musi być wynikiem całorocznej pracy zrzeczeń, z niej wypływać i ją koronować.

Czy nie żywie zabyły Wam serca na myślenie o tej Wielkiej Probie Starszego Harcerstwa?

Bo nam gdyśmy o tem gawędzili iskryły się oży i coś nowego w dusze szło.
Z polecenia Starszoharcerskiego Kregu Puszczy podał
Roztropny Żóraw
(Jerzy Zawadzki).



Polska reprezentacja
przed Królem
Rumunii

S. M. le Roi Carol II
visite le camp d'equipe
polonoise au Jamboe
des scouts rou-
mains à Sibiu.



ZEGLARSTWO W HARGERSTWIE

LES SCOUTS POLONAIS SUR L'EAU ET DANS L'AIR.



Regaty w czasie Zlotu Międzynarodowego Wodnych Skautów na Pomorzu w r. 1932.

Les régates pendant le Jamboree des scouts marins à Garczyn 1932.

Au premier Jamboree National en 1924 nous ne possédions qu'une troupe des scouts marins, mais déjà en 1932 nous avons pu organiser un grand Jamboree special des scouts marins, qui avait réuni facilement presque mille garçons.

Voici la preuve du rapide développement de ce sport dans notre organisation.

Actuellement dans l'Union d'Eclaireurs Polonais nous comptons 2 172 de garçons, et 60 de troupes et 200 patrouilles spécialisées en navigation.

En été on a organisé 27 camps stables avec 556 garçons et 187 canots, 128 excursions sur les rivières (617,882 kilomètres) avec 829 garçons et 337 canots et aussi un grand Jamboree Polonais et International de Sea Scouts à Garczyn (Poméranie) ou on pris part, les scouts Hongrois, Français, Anglais, Roumains, Tchécoslovaques et Lettons, parmi lesquelles seule les équipes Hongroise, Française et Anglaise se presentaient aux concurrents.

La navigation est très répandue dans notre organisation, comme d'ailleurs dans toute la Nation ou on s'efforce toujours de rendre les sports de l'eau plus populaires et accessible pour tous.

La section de navigation du Quartier Général a publié plusieurs livres pour guider les jeunes chefs de troupes marines dans leur travail.

Les cours de navigation organisés chaque année, excursions sur mer et sur les rivières aussi bien à voile qu'à aviron, toujours augmentant le nombre des embarcations, tout cela justifie notre espoir de voir le scoutisme marin en Pologne se développer de plus en plus.

Il faut citer aussi une belle manifestation sportive de cette année. Les scouts de Silésie ont organisés une grande estafette à kaïks avec un bloc de charbon de Katowice jusqu'à la mer Baltique, ce qui symbolise la communauté de senti-

ments et d'intérêts qui unit toutes les parties de la Pologne restituée.

A côté de la navigation sur l'eau, les scouts polonais s'occupent de problèmes aéronautiques. Ce sont des planeurs qui les intéressent de plus. A Poznań à Katowice et à Varsovie nous avons déjà des troupes spéciales.

Aussi à Jamboree à Gödöllö se présentera une équipe de 27 garçons et 3 planeurs. L'un de ces planeurs sera terminé au camp.

Dans les derniers Jours un de nos scouts Piotr Mynarski pendant les exercices, avait battu le record mondial du vol d'endurance aux planeurs.

Le val aux planeurs, cette branche la plus jeune du travail d'éclaireurs est soumise aux soins particuliers des autorités scouts.

Zdzisław Dziekonski.



Z. Dziekonski visite Barbados!

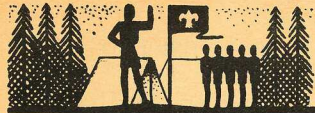
HARCERZ USTANAWIA ŚWIĄTOWY REKORD SZYBOWCOWY.

Dh. Piotr Mynarski, harcerz z Lwowa, na lotnisku szybowcowym we Lwowie wyladowany przez samolot na wysokość 600 m, utrzymał się w powietrzu nad płaskim terenem przez 5 godzin 52 minuty, ustanawiając w ten sposób rekord światowy długości lotu szybowcowego nad terenem płaskim.

Dh. Mynarski pojedzie prawdopodobnie na Zlot Międzynarodowy do Gödöllö w grupie szybowcowej.



CAŁENICKI WYKONSTW



DRUŻYNOWY PRZY PRACY

O B O Z Y.

„Look Wide“... „camping is not the end-all of Scouting. It is only one of the steps-though the most painful of steps - towards our aim of building up happy, healthy, helpful citizens. Keep that fact in mind and read it between the lines.“

„Patrz w dal...“ „obozowanie nie jest końcem wszelkiego skautingu. Jest ono tylko krokiem — naprawdę bardzo ważnym — do naszego celu tworzenia szczęśliwych, zdrowych i użytecznych obywateli. Miej to na uwadze i czytaj to między wierszami...“

(Baden, Powell).

Pole, las, wycieczka, obóz — tam jest życie harcerskie! Tam harcerz młody, swobodna pierś w pełni chwyta w płuć świeży powiew wiatru. Tam w trudzie wyrabia swą pomysłowość, siłę i wytrwałość. Tam słucha, deszcz i wiatr hartują mu skórę i cała powierzchnia swego ciała może swobodnie korzystać z dobroczynnego działania światła. Tam nurza się on w czystej, jak kryształ wodzie potoku. Tam oczy otwiera na cuda świata i zbliża się do niego, podpatrując jego tajniki. Tam zawiązują się najślisznie więzy przyjaźni w pobierzym ogniu obozowych trudów, gdzie egoizm musi wyjść na wierzch, jak sztyło z worka. Tam duch onosi się w zwój i nieraz trudno pomicieć się w młodej pierś zachwytem, szczęściem i podświadomemu zwykle poczuciu piękna życia. Tyle tam szczęścia i spokoju mimo ciężkiej pracy, ciągłego pamiętanie o codziennych sprawach dla siebie i towarzyszy, tyle korzyści dla ciała, serca i umysłu.

Życie obozowe, oczywiście w dobrym obwie, — którego wódz, to „leśny człowiek“ z krwi i kości, z zapalem i miłością w sercu, ale też z głową na karku — tam raz zakosztowane staje się dla młodego chłopca czy dziewczynki nalożeniem. Będą się cały rok starać wszelkimi siłami, by następnego lata znnowu mu w swą stronę zwojał garstkę w pola, na swobodę i miły trud.

To że z roku na rok mnożą się obozy, kolonie i wycieczki. Dziedzikołki zwrócić się letnią porą, czy nad brzeg polskiego morza, czy nad jeziora suwalskie, czy w lasy Mazowsza i Wielkopolski, na Kresy, czy w gaszcz karpaccich smreków, wszędzie napotkają można rozmaitą radością życia skautowego oraz młodzieży. Również poza harcerskimi szeregami szerzy się „obozowa zaraza“.

Jeszcze przed niewiele laty zasada, że „drużyna bez obozu lub kolonii, to jak pies bez ognia“, gorzej nawet, bo bez głowy — była raczej pobojźnem życiem. Dziś coraz bardziej zbliżamy się do tego ideału. Ci, którzy zakosztowali naszego życia, roznoszą ten bakcył zadowolenia. Zarazają innych tęsknotą do pól, lasów, gór i mo-

rza, i dlatego mamy już pewność, że obozownictwo, to jedno treści naszego ruchu, zajmie w pełni należne mu należne miejsce w myślach i dążeniach drużyny.

Coraz częściej spotykamy się takie madre i sympatyczne typy drużyn, które z jesienią już zapoznają myśląc o obozach i wędrowkach przyszłego lata. Zbierają fundusze — grosz do grosza — nieraz z wielkim trudem.

Nie chcą usuć na plan dalszy całego ogromu innych pozytywnych, pięknych i dobrych działań harcerskich dzieci, ale niepodobna powstrzymać się od twierdzenia, że drużyna, która lato zmarunuje, mogłaby całkiem dobrze nie istnieć.

Musimy pamiętać o tem, że nie zadowolimy młodzieży w drużynie jednostronnie prowadzonej. Jeśli skierujemy uwagę jedynie na samę sporty, to zwykle więcej znajdzie młodzież zadowolenia w klubach sportowych. Jeżeli uwzględnimy samą pracę samokształceniową, to lepszą będzie ona może w szkolnych kółkach pod fachowym kierownictwem. Samą e wzięcia woj-skowe, więcej zaimponują w bułkach szkolnych, lub stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego. Jeśli wzięć samo krajoznawstwo, to pociągna kółka i towarzystwa krajoznawcze, a rzemielska obecnie znalazły się już w szkołach lub warsztatach dla młodzieży.

Harcerstwo musi być wielostronne, a gdzie może ono być bardziej wielostronne, jeśli nie w obozie stałym czy wędrownym z pełną korzyścią dla całego człowieka, gdzie wszelkie zamierzania znajdują zaspokojenie, gdzie chłopiec lub dziewczyna mimo organizacji, mimo posłuchu czuje się wolnym i szczęśliwym. Tego nie da żadne stowarzyszenie, ani kółko.

W drużynie, która prowadzi pracę, odpowiadając zamierzaniom w poszczególne zastępach, gdzie nie kończy się na „egzaminach z prób harcerskich“ i gdzie nie usuwa się życia polewemu na ostatni plan, tam nie będzie obawy, że „starsi uciekną z harcerstwem“, co jest boleścią tylu drużyn, gdzie dla starszych praca jest nudna i „za dżecinna“.

Obóz i wędrowca to bardzo poważna, choć wesola rzecz.

Inż. Zbigniew Trylski.



OBOZOWNICTWO W SYSTEMIE WYCHOWANIA HARCERSKIEGO.

LES CAMPS DANS LE SYSTEME D'EDUCATION SCOUTE.

Depuis la date de sa fondation, „l'Union d'Éclaireurs Polonais” a toujours considéré les camps, comme le meilleur moyen d'éducation physique et morale mis à sa disposition. En 1932 les camps d'éclaireurs ont atteint le chiffre de 711 pour 20.453 garçons qui y ont passé 354.186 jours.

On distingue: 1) camps adaptés aux programmes adaptés à chaque degré scout, 2) camps stables avec programme préparant aux degrés de chefs, 3) camps stables spéciaux (mariniers, d'éducation physique, aéronautiques), 4) camps de travail, 5) camps ambulants. Types de camps 1-4 sont largement pratiqués en Pologne.

Le nombre des participants d'un camp ne devrait s'élever en général au-dessus de 32. (4 patrouilles à 8 garçons) plus le chef du camp et ses assistants. Le „système de patrouilles” doit y régner avec toutes ses conséquences, la patrouille étant l'unité d'habitation, d'exercices, d'administration, etc. Le programme rend possible l'exploitation des conditions d'entourage (grand air, eau, champs, forêts, monuments historiques, ethnographie, etc.). Le camp lui-même doit suffire à ses besoins ayant d'éclaireurs agissant comme cuisiniers, samaritains, cordonniers, tailleurs, pionniers etc., il rayonne en dehors, en donnant à la

population l'exemple du patriotisme, de la piété, du travail réglé, et des services amicaux rendus à l'entourage. Au besoin, le camp organise même des conférences et des cours pour les paysans, comme cela est pratiqué régulièrement dans la zone orientale de la Pologne.

Le totalité de la vie et du travail au camp est pénétré par l'idée de l'effort joyeux, de l'aide mutuelle, du sacrifice pour le bien commun.

Chaque camp doit avoir un „style” à soi, harmonisant sa situation, son programme, et la qualité de ses habitants.

Tous ces postulats ne sont atteints, il est vrai, que par une partie des camps. On les réalisera partout au moment où tous les chefs se trouveront sur le niveau désiré. Aussi, l'enseignement de l'art de conduire un camp, devient forcément un des sujets les plus importants dans le programme de cours pour les chefs d'éclaireurs. Il va de soi, que les principes ci-dessus, s'appliquent très bien même en dehors de l'organisation scout. Les autorités scolaires et militaires en Pologne, ont maintes fois reconnues la méthode scout comme modèle pour toutes les espèces de camps éducatifs.

WSTĘP.

Obozownictwo zawdzięcza w Polsce swój początek Sokolstwu, a ugruntowanie metody czynie i organizację Harcersztwu. Warto przypomnieć to dzisiaj, gdy już cały szereg instytucji i organizacji urzędów i nas obozów, w większym lub mniejszym stopniu korzystając z dorobku i doświadczenia harcerskiego. Obok licznych co do ilości jednostek obozowych, jak i co do liczby uczestników, przysposobienia wojskowego, obozów-kursów dla nauczycieli, nawet dla urzędników służby dyplomatycznej, obozów i kolonij urządzanych przez samorządy i różne towarzystwa, rozwijający się coraz pięknie w Polsce camping „prywatny” w czasie wakacji, lub choćby tylko w „końcówkach” tygodni — to wszystko dzieje się w obozownictwie harcerskiego. Na tem miejscu pragnę mówić nie o sportowym, lecz o wychowawczym znaczeniu obozownictwa, jako jednej z najistotniejszych części systemu skautowego wychowania.

CECHY DOBREGO OBOZU.

Poniżej próbuję ująć charakterystyczne cechy dobrego obozu:

1) Ilość uczestników nie może być zbyt wielka. Najlepsza liczbą jest 24 (trzy zastępy po 8), więcej niż 32 uczestników, nie licząc drużynowo i pomocników, nie należy w obozie dopuszczać.

2) Stosuje się w całej rozciągłości system zastępowy, to znaczy:

archiwum
harcerskie.pl

a) Chłopców są podzieleni na grupy po 6 do 8, pod kierunkiem zastępowych. Najlepiej jest, jeżeli obozowe normalny staly zastęp harcerski.

b) Zastęp jest jednostką świeżobną i administracyjną, w nim przeprowadza się większość zajęć. Zawsze, na służbie, w grze czy w zawodach zastęp występuje jako jednostka zbiorowa.

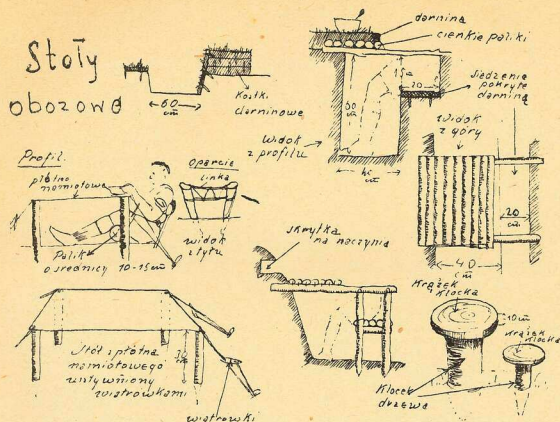
c) Zastęp mieszka razem, najlepiej, jeżeli w jednym namiocie, prowadzi swoje własne gospodarstwo, kuchnię, stara się o ulepszenie i upiększenie swej siedziby.

d) Zastępowi tworzą radę drużyny (radę obozu) pod kierunkiem drużynowego. Rada jest organem pomocniczym i opiniodawczym dla drużynowego. Jej sprawy, ostatecznie sam decyduje, ale wysłuchuje i stara się uwzględnić zdania zastępowych. Im chłopcy w obozie starsi, tem większe znaczenie wychowawcze ma zaprawianie ich nie tylko do bezwzględnego posłuszeństwa rozkazom, ale i do udziału w zbiorowym opracowywaniu wytycznych postępowania i do posłuszeństwa postanowieniom większości w grupie.

Rada omawia bieżące sprawy obozu, w razie przekroczenia prawa harcerskiego lub regulaminu obozu, drużynowy może powołać radę do osądzenia sprawy.

3) Program zajęć daje możliwość jaknajlepszego wykorzystania warunków obozowych.

a) Obejmują zatem przedewszystkiem te zajęcia, gry i ćwiczenia, które wymagają powietrza, wody i przestrzeni jako terenu, ograniczając do minimum pogadanki i wykłady; b) przystosowuje



Les tables de camp.

się do terenu, do danej konkretnej okolicy, wydobywając z niej wszelkie możliwe wartości wychowawcze, złożone w materiale krajoznawczym szeroko pojętym: przyroda, lud, język, historia, prehistoria, zabytki kultury i przyrodnicze, stan posiadania na danym odcinku, stosunki społeczne, uprawa roli, przemysł.

4) Plan, oczywiście z uwzględnieniem zasad higieny, dydaktyki i ekonomii czasu i sił, tak jest ułożony, że zajęcia możliwie naturalnie wypływają z warunków i potrzeb małego społeczeństwa obozowego — drużyny, i z tem życiem naturalnie się wiąże.

To wymaga paru słów wyjaśnienia. Program obozu jako całości musi przewidywać na poszczególne jego części pewne zajęcia, czyli materiały zajęć, musi być rozplanowany na poszczególne dni. Tem lepszy jednak będzie oboz, tem więcej harcerski, im więcej w każdym poszczególnym dniu i w całości życia będziemy naturalnym trybem życia koczowniczej społeczności. Przybывamy na miejsce obozu. Trzeba wyznaczyć miejsca namiotów, kuchni, masztu sztandarowego, kapłay, ogniska wieczorowego; trzeba wybudować namioty czy szalasy, kuchnię, kałec (latryne) i t. d.; trzeba poznać okolicę, że względu na wyżywienie, kąpiel, tereny do gier i ćwiczeń — oto przykłady konkretnych zadań, naturalnie wypływających z życia. Zdając sobie sprawę z tego, że nie wszystkie zajęcia dadzą się w ten sposób wypracować, i zgodnie z tym kierunkiem, tu jest jedną z istotnych cech obozowania harcerskiego.

5) Oboz jest w możliwie najszerszym zakresie jednostką samowystarczalną. Gotują sami

chłopcy, codziennie inny zastęp na zmianę wyznacza kucharza i pomocnika dla całego obozu, lub też każdy zastęp gotuje dla siebie. Nad całącią kuchni musi czuwać stale instruktor, drużynowy lub przyboczny—instruktor kucharstwa. Dalej, oboz powinien mieć swego lekarza, a przynajmniej sanitariusza, sprawnych, jak szewca, krawca, pracza, z posród harcerzy.

6) Oboz promieniuje nazwaną. Cześć sztandarową, hymny narodowe i pieśni patriotyczne, modlitwy codzienne, udział w nabożeństwie niedzielnym w kościele, pracownicy i zgodne współżycie członków obozu, przyjaźnie usługi oddawane otoczeniu, jak pomoc w sprzeczce zboża, naprawa czy budowa mostów i kładek i t. p. — całe zachowanie się uczestników jest żywym przykładem dla ludności i w opinii jej podnosi wartość patriotyzmu, religijności, wzajemnej pomocy. Całe otoczenie obozu, przykładem życia na wyższym poziomie kulturalnym i mimo prymitywności swych siedzib. Ponadto jednak oboz winien przedsięwziąć także specjalne prace kulturalno-oświatowe, jak to praktykuje się systematycznie zwłaszcza na terenie Korpusu Ochrony Pogranicza.

7) Całość życia i prace obozu wzajemnych stosunków pomiędzy uczestnikami kierownictwa do uczestników i naodwrotnej przelika duch harcerski, duch radoznego wysiłku, ofiarności dla dobra gromady, chętnego gotowości do pomocy druha innym druham, zastępu innym zastępom.

8) Oboz dąży do „stylu”. „Styl” nie jest tu wartością tylko estetyczną, ale i pedagogiczną i społeczną. Przejawia się nie tylko w budowie urządzeń

i ozdób, ale we wszystkich formach współzicia, w zwyczajach i ceremoniach. Obóz pod względem wyglądu zewnętrznego i pod względem form może być bardzo prosty, a stylowy i piękny, może być bardzo bogaty w urządzeniu i ozdobny, a „bez charakteru” jednolity i brzydki, jak mieszkanie dorobkiewicza bez dobrego smaku.

9) To ostatni punkt w tem wyliczaniu, ale w praktyce pierwszy: obóz ma wystarczające podłoże materialne w postaci wyprawy obozowej, „pomocy naukowych” do gier i ćwiczeń, no i oczywiście w postaci finansów. W tych ogólnych uwagach nie uważamy za potrzebne rozpatrywać tych spraw szczegółowo. Tu może natomiast warto zaznaczyć, że obok wielkiego rozwoju ogólnego obozownictwa obserwujemy bodaj zupełnie upadek obozów roboczych, które na cześć utrzymania zarabiali pracą chłopców. Punkt do zbadania i dyskusji.

Powyżej nakreślone wytyczne nie zawsze mogą być w całości realizowane. Wskazują one, do czego dążyć i co można osiągnąć i co w znacznym stopniu już niejednokrotnie się osiąga. Z drugiej strony pozwalają przez porównanie ocenić każdy konkretny obóz i wskazać jego braki, a przez to drogę do ich usunięcia.

WARTOŚCI HIGIENICZNE I WYCHOWAWCZE OBOZU.

Wartości higieniczne i wychowawcze obozu możnaby tak ująć:

OBOZ.

- 1) Daje niezastąpioną niczem innem sposobność pobytu na świeżem powietrzu i słońcu;
- 2) Wyprowadza młodzież z pod wpływu przerafinowanej cywilizacji, że zgłębki miast; daje możność odpoczynku nerwowego;
- 3) Zbliża młodzież do przyrody, pozwala wykorzystywać wszystkie wartości dobroczynnego jej oddziaływania.
- 4) Wyrabia cały szereg cech, niezbędnych zarówno w jednostkowem, jak i w społecznym życiu: sportywność, zręczność, zaradność, samodzielność i t. in. („Obozowanie — jest to umiejętność urządzenia sobie życia pod gołym niebem i poza warunkami naszej cywilizacji, o ile można, własnym swoim przemysłem i tak, jak zapomocą minimalnych środków osiągnięcia maximum wygody i komfortu. Wymaga to oczywiście znajomości sprawności zarówno fizycznej jak i duchowej, i da się zdobyć powoli na drodze wytrwałości i pracy” — mówi Bouffal);

5) Zaprawia do życia społecznego, ucząc pozidania pracy, ofiarności swego czasu, trudu, przyjemności — na rzecz społeczności obozowej; wrażliwości na potrzeby bliźnich, chęci i umiejętności przychodzenia im z pomocą, koleżeńskości, solidarności, umiejętności organizowania życia zbiorowego i udziału w niem, planowości w życiu osobistym i zbiorowym; pogłębienie uczuci i praktyk religijnych, pogłębienie uczuć patriotycznych i dążność do wyrażenia ich w czynach — oto tak

istotne cechy obywatela, kształconego w dobrze prowadzonych obozach.

6) Wyklucza wszelkie postronne, a niekontrolowane wpływy otoczenia i pozwala na pełne stosowanie całej metodyki harcerek, na wytworzenie atmosfery harcerek, sprzyjającej wyrobieniu cnot społecznych, a niez jakiego automatycznie je wyramiającej. Obóz bowiem stwarza warunki w których, jak mówi Baden-Powell, chłopiec chce i może czynić dobre.

Niektóre z powyższych punktów mają znaczenie przedewszystkiem dla młodzieży miejskiej, jednakże nawet w dziedzinie współzicia z przyrodą obóz niejedno ma do powiedzenia duszy dziecka wiejskiego, a już w dziedzinie głębszego oddziaływania wychowawczego duchowego, wieśniak nie mniej skorzysta w obozie od mieszczanina — pod niektórymi względami może nawet więcej.

OBOZY STAŁE A WĘDROWNE.

Nie można też pominąć roli obozu stałego, jako wstępu do obozów wędrownych, w których krajoznawstwo, pojęte nietylko jako poznanie kraja, ale jako przedewszystkiem wyrażenie się w swoją Ojczyznę, w jej współczesną i historyczną rzeczywistość, stanowi najglówniejszy element. Krajoznawstwo wchodzi w program i stałych obozów, ale dopiero w wędrownych może znaleźć całą pełnię zastosowania. Obóz wędrowny ma wiele wartości obozu stałego. Przewyższa go większym napięciem wysiłku, trudniejszymi zadaniami organizacyjnymi, trudniejszymi warunkami zachowania karności i pełni ducha harcerekgo braterstwa czynnego.

Nieodstaje obozowi wędrownemu takich elementów, jak np. kształcenie przywiązania do własnej siedziby, chęci i umiejętności urządzania jej nietylko wygodnie, ale według własnego upodobania — pięknie; jak zasadzenie się w okolicy, nawiązanie bliższych stosunków z ludnością, subtelniejsze wnikięcie w „teren” zarówno fizyczny, jak kulturalny.

Tak obozy stałe i wędrowne mają pewne cechy wspólne, pewne wyrażenie odrębne — zatem i zabawa wychowawcza do pewnego stopnia różna. Dobra drużyna w odpowiedni sposób oba rodzaje obozowania uwzględni.

Stanisław Sedlaczek.



O BELETRYSTYCE HARCERSKIEJ.

LES BELLES LETTRES SCOUTES.



Z wydawnictw.

L'auteur de cet article, s'occupe de roman et de nouvelle, qui ont pour le sujet le scoutisme ou bien la vie d'explorateurs.

Déjà dans les premières années du scoutisme en Pologne on a écrit deux roman scouts notamment „La patrouille de Beskidzki” par B. Dyakowski i „Les scouts” de E. Zmijewski.

Après la guerre on parut les petits contes, memoires etc, lesquels decrivant l'action d'explorateurs polonais pendant la defense de leur patrie.

Quelques écrivains scouts s'occupent de la scene, on public plusieurs pieces et comedies scouts, dont la „Szopka” (Guignolle) de J. Braun est la plus connue et la plus populaire.

Les beaux livres: „Sur les traces des hommes et des bêtes” et „La vie seréine” de Grzymalowski et Sopočko, nous montrent comment peut on vivre dans l'amitie avec tous, sentant bien la joie de la vie.

Les derniers années nous ont apporté une quantité de beaux romans come „Le Lys victorieux” de J. Starzeński, „Kurjerki” de Michalski, „Le reduit de la defense” de Łoś, „Le noued de la fichu” de Piekarczyk et les memoires de Henryk Glass sous le titre „Sur la piste du loup maigre”. Aussi les periodesques d'explorateurs scrient beaucoup de place pour le roman te la nouvelle scouts.

Nous pouvons esperer que cette branche de la litterature scout, se developpera simultanement avec l'augmentation de notre organisation en nous donnant encore un grand nombre de beaux et interessants romans scouts.

Prawdą jest, że literatura każdego narodu odzwierciedla jego życie. To co naród przeżywa i odczuwa, do czego dąży lub o co walczy, wreszcie jak żyje, jak pracuje — znajduje wierne odbicie w słowie pisanem, tworzonem przez ludzi, w których duszy i jaźni przeżył się wywołują refleksy, a obserwacje — uwagi i spostrzeżenia.

O literaturze harcerek, literaturze harcerek „narodu” możnaby to samo powiedzieć. Tylko, że temat to obszerny, wymagający głębszego ujęcia i uwzględnienia wszystkich prac bądź próz, bądź wierszem pisanych, jakie się ukazały w Harcerstwie i o Harcerstwie od zarania Ruchu po dzień dzisiejszy....

Z wielu działów harcerek literatury pięknej zajmujemy się tutaj jedynie powieścią, nowelą, szkicami — tem wszystkim, co pod miano beletrystyki podciągają da się Z góry jednakże zaznaczyć, że dotkniemy się przedmiotem ogólnie, dla zebrania w pewną całość ginających w niepamięci utworów, bez poddawania ich głębszej krytycznej analizie i bez wyciągania charakteryzujących całość wniosków. Podkreślimy jednocześnie, że mówić będziemy o książkach, pisanych tak przez harcerek, jak i przez autorów nieharcerek na tematy harcerek.

Jedną z pierwszych powieści, w której bohaterami byli chłopcy — harcerek, to *Skauci* E. Zmijewskiej. Przepiękne pasma Czarnohory, Wochocka — oto to, na którym rozwija się akcja. *Skauci* — to powieść z życia chłopców małopolskich z czasów, gdy idea skautingu od kolebkich dni ruchu w Polsce — Lwowa — przeniknęła całą polską prowincję, zostając wówczas pod zaborem austriackim.

Idea kształcenia charakteru i wyrobienia sprawności fizycznej, służby bliźniemu i gorącej miłości rodzinnej ziemi — wszystko z myślą o Polsce i Jej wyzwoleniu przyjęta była przez współczesne młode pokolenie z niebywałym zapałem, stając się ideą przewodnią dla wielu powstających zastępów skautowych. Fragment życia takiego zastępu, przedstawiającego na terytorjum z najpiękniejszych zakątków naszego kraju — daje w *Skauchach* Zmijewskiej.

Z pierwszocin ruchu skautowego czerpie treść również jedna z najokazniejszych powieści o harcerekstwie: B. Dyakowskiego *Patrol beskidzki*. Znanyemu popularyzator przyrodnozawstwa przywódcie ubliżył i przepięknie, oddał istotę skautowania, naciekając tem młodzieżą do nasławiania swoich bohaterów, przycynając się tem do tworzenia się nowych, a coraz liczniejszych „patrolów”.

Nurtujące w przedwojennem społeczeństwie polskiem prądy wyzwolenie, atmosfera gniazd sokolich i bartoszkowych drużyn, a później swątwia wielka wojna, formacje wojskowe i walki o każdą piędź wolnej już polskiej ziemi — dały Harcerstwu możność okazania czynem swoich wartości, niesprzajął natomiast pracy literackiej.

Toż też dopiero po roku „Cudu Wisły”, gdy szablę na lemięsz przekuto — pojawiając się zaczęły drobne przeważnie utwory, w dużym stopniu na wspomnieniach z niedawnych bojków oparte, a opisujące udział o nich harcerek. Tu zaliczyć można: Wł. Sierra (Wł. Sierozewskiego) *Wieżę* — noweli na te wrażeń wojennych harcerek, poświęcone cniom oficerów i żołnierzy 201 i 205 och. p. p. R. Kawalec *Wspomnienia*

z hajdamackiej niewoli, tegoż powieść z czasów tego wojny światowej p. t. *Peowiacy i harcerze*, także młodszych, Tadek Kawalec z *bojów harcerskiego baonu*, opowiadania z walk o Wilno i Kresy Wschodnie. Zdż. Kąkolowski *Opowiadania harcerskie*, Z. Rabskiej *Trzy powiatki o harcerzach*.

Postawę również szereg obrazków scenicznych o treści zaczerpniętej z walk i udziału w nich harcerzy, ze wymieniami: J. Smolki *Czuj Duch* z czasów walk listopadowych 1918 r., ks. dr. J. Harzina *Portret* — dramat harc. w 3-ach aktach. Powstające później utwory sceniczne mają za treść życie harcerzy, zwłaszcza widczymy tematem jest harcerski obóz. Popularność zdobyły sobie przez praktyczność zastosowania obrazek w jednej odsłonie M. Juszkiewiczowej *Jak Bolek został harcerzem*. Do tego działu zaliczymy również: T. Koscielskiego *Na wycieczkę* („dwa obrazy z życia skautów — polskich”), *Nasze harce* — „balagan sceniczny” autor nieznaną, E. Zielińskiego *Noc św. Jura* (Harce lesne), w. Zielińskim zaś J. Brauna *Szopkę harcerską*, widowisko sceniczne w 3-ach aktach, napisaną żywo i barwnie, wyróżniającą się bezpośredniością akcji i harcerskim humorem, początną i znaną szerokim rzeszom młodzieży.

Po pierwszej fali utworów, powstałych pod bezpośrednim, żywym jeszcze wpływem „wczesniejszej” wojny, utworów, których mówiliśmy wyżej, a które cechuje właśnie bezpośredniość i temat wojenny — ukazały się książki, właściwie książeczki — ciche i spokojne, mówiące o radości życia, wskazujące, jak żyć i radośnie i w braterskiej i O. Gryzmalskiego *Życie pogodne* i tychże autorów, szeroko znanych w harcerstwie Waba i Foki: *Na tropach ludzi i zwierząt*, mające zbliżyć harcerzy do natury, uczynić z nich samodzielnymi tropicielami Prawdy — w przyrodzie. Dla najmłodszych Z. Wyrobek napisał wierszem pięknym i poruszającym historijkę - bajkę: *Jak Janek został kwaterm. ilustracja rysunkami M. Wyrobka*. Wśród „małych książeczek” znalazł się wzruszający *Promienny żywot harcerza* J. Jędrusa de Thy'na, opracowany przez A. Sztotową, z cyklu „Kwiateczki Boże”.

Ostatnie lata przyniosły literaturę harcerskiej plon obfity. Wzbożącami się o powieści, mających dojrzałym owocem talentów literackich, mających w możności tworzyć dzieła większe i przemysłowe, wykonane pod względem formy i treści, ukazujące się częstokroć w bardzo ładnej szacie zewnętrznej.

W dużej mierze tem tych utworów są czasowe wojenne, będące zresztą nietylko niezwykłą krywnicą tematów powieściowych. Jednakże nie są to już szkielety wspomnienia, pisane na gorąco, lecz fabuły z żywą akcją, węzły konfliktów, miętoremie, głębokie problemy, zaobserwowane w życiu przez autorów, a rozwijane przez bohaterów ich powieści. Tu wymieniamy: J. Michalskiego *Kurkierki*, powieść o harcerkach z czasów wojny, K. Piekarczyka *Wzłaz na chustkę* powieść z czasów okupacji w Poznańskim, S. Losia *Strażnice*, powieść o walkach z dywersyjnymi bandami na Kresach.

Na inne tematy pisze J. Starzeńczyński. Jego *Zwycięskie lilje* — to na szerszą skalę zakrojona powieść harcerska, poruszająca m. in. kwestię żydowską. Harcerze, reprezentują tutaj idealne w moralnie i fizycznie rzesze polskiej młodzieży, która mimo trudności i posiadanych wad — umie zwyciężać nie tylko na placu boju, lecz i w życiu codziennym.

Książka ta, napisana przepiękną polszczyzną, pełną ułomianiem zwycięstwa, co polskie, a jednocześnie ciekawie przedstawiająca przygody chłopców — doczekała się już drugiego wydania.

Wł. Umiański, autor powieści podróżniczej, barwnie opisał podróż polskiego skauta J. Jelińskiego, jaką odbył *Pod flagą polską* samochodem naokoło świata w latach 1927 — 1928.

Książka, czytająca się jak najciekawsze powieść jest H. Glassa *Na szlaku Chudego Wilka*. Nie jest to jednakże powieść w dosłownym znaczeniu, lecz fragmenty wzięte z życia, pamiętnik harcerza, który otwiera dzieje Harcerstwa na Rusi, wiernie rysując losy historyczne, warunki pracy, ludzi. Przed oczyma czytelnika rozwija autor — Chudy Wilk obrazy owej drogi, jaką „podziemi ku Polsce” przeżył musiał — on i może wielu jemu podobnych, rzucenych losem na ongiś polskie ziemie dalekich Kresów — Kijowa, Ukrainy, wplątanych w koniec w potężnym, krwawym morzu zalegającej rewolucji.

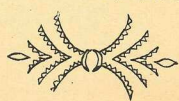
I mimowolny myśl Kładzie bieżnie ku owym Dzikim Polom, gdzie w walce ubrałaby się charakter silny i męskie — gdy je ożywiła jedna pożądana idea — wyzwolenia i służby Ojczyźnie. Z całej tej książki być niepozostała siła i wiara w zwycięstwo Miłości Ojczyzny i Prawdy, w wartość harcerskiej ideologii i myśli.

Zamykając ten ogólnikowy i niekompletny przegląd dzieł beletryzycznych harcerskich wspomnieć musimy o przekładach, dzięki którym przyswoiliśmy sobie prace autorów obcych. Pożyczyliśmy znaną są: Stanley'a Blake *O honor za stepu Łowów* w przekładzie J. Firli, jak i zwiastca Roberta Leightona — *Kidzi, dziecię obozu*, w przekładzie O. Małkowskiej.

Czasopisma harcerskie, przedzwyczajnie cych opowiadania dla harcerzy; przykładem może tu być powieść *Zofii Kossak-Szczuckiej Przyjaciele*, drukowana w „Na tropie” i Z. Dziekonoskiego — *Towarzysze błękitnego znaku*, drukowane przed parą laty w „Harcerzu”.

Dział beletryzyczny harcerskiej, w przeciwnieństwie do innych działów naszej literatury nie powiększa się odpowiednio do rozwoju Ruchu. Wzrastająca zaś liczba harcerzy i harcererek, domaga się nie tylko podręczników, wskazówek metodycznych czy regulaminów, wskazówek powieści, opowiadań, nowel, któreby uzupełniły duchowy pokarm zdrową okrasą o harcerskiej treści.

Eugenjusz Konopacki.



WSPÓŁCZESNA PRASA HARCERSKA.

LES CONTEMPORAINS PERIODIQUES SCOUTS EN POLOGNE.

Nous avons actuellement en Pologne les suivants periodiques centraux scouts:

HARCMISTRZ

— mensuel des instructeurs de la numerale de celui nous avons juste ment devant nous.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE — bulletin officiel qui contient les regles, ordonnances et prescription des autorites scouts, toutes les troupes et les abonnés a „Harcmistrz” et au „Skrzydla” et au „Skrzydla” le recevoir gratuitement.

SKRZYDŁA (Des Ailes) — periodique des instructrices de Girl Guides, edité par le Quartier General de l'Organisation de Girl Guides.

Pour la jeunesse scout:

SKAUT paraît à Lwów depuis l'An 1911, bien munit pendant la formation de nos troupes en Pologne.

HARCERZ paraît à Varsovie depuis l'An 1917—

rubrique consacree dans la vie liturgique de l'Eglise catholique.

— donne dans chaque numerale a la participations des scouts de l'Eglise catholique.

„NA TROPIE paraît a Katowice Silesie, — deploie une importante action de publications, edité une serie des livres et des brochures.

Pour les routiers se specialise le CZUJ DUCH a Poznan, mais toutes periodiques (comme p. ex. Harcmistrz, qui donne dans son chaque numerale „La page de routiers”) s'interessent beaucoup de ce sujet.

Liezbowemu rozrostowi Związku Harcerstwa Polskiego towarzyszą również wewnętrzny rozwój organizacji. Z biegiem lat w miarę różnicowania się pracy harcerskiej, wzrasta zapotrzebowanie na odpowiednie do sfery czynności harcerskich czasopisma harcerskie. Obok starych pism istniejących od zarania ruchu, powstają młodsze pisma. Większa ilość pism, pozwala na specjalizowanie się w pewnym zakresie. Mamy

więc pisma przeznaczone dla grona starszyszy harcerskiej, pisma młodzieży, pisma starszo-harcerskiej.

W grupie pierwszej znajdują się „Harcmistrz”, „Skrzydla” i „Wiadomości Urzędowe N. Z. H. P.”.

„HARCMISTRZ” — miesięcznik starszyszy harcerskiej jest organem Głównego Kwatery Harcerzy. Redagowany jest przez Komitet Redakcyjny mianowany przez Naczelnika Głównego Kwatery. Pismo stara się dostosowywać do potrzeb drużynowych, poruszając w pierwszym rzędzie kwestie programowe, podając wskazówki praktyczne i techniczne do prowadzenia drużyny. Niejednokrotnie spotykamy tu artykuły o szerszym zasięgu zagadnień harcerskich, co sprawia, że również i starsi instruktorzy, pracujący na szerszym terenie pracy harcerskiej, znajdują w „Harcmistrze” wiele cennych dla siebie materiałów.

Idąc w kierunku odpowiadania potrzebom rozwijającej się organizacji, „Harcmistrz” otwiera nowe działy pobudzające i inspirujące harcerzy. N. Z. H. P., dając informacje o jej stanie, „Harcmistrz” stara się informować o wszystkim ciekawym w życiu Związku i w ogóle w świecie skautowym. Stale prowadzi w „Harcmistrze” działy (podajemy w kolejności wyodrębnienia ich): „Starsze Harcerstwo” (older scout), „Zuch”, „Drużynowy” przy pracy (dział specjalnie praktycznych wskazówek, niezbędnych w bezpośredniej pracy drużynowych), „Zeglarstwo w harcerstwie”. Ostatnio zaczęła się w „Harcmistrze” dział starzej młodzieży, wyodrębniła dział starzej młodzieży (routiers).

Ponadto daje „Harcmistrz” w każdym numerze Przegląd wydawnictw, głównie skautowych, ale i innych przydatnych w pracy skautowej, kronikę skautową, krajową i światową. Wstępniemi artykułami są zazwyczaj Gawędy Naczelnika i albo artykuły innych wybitnych piór harcerskich na assumedo tematy.

„SKRZYDŁA” są odpowiednikami „Harcmistrza” w organizacji żeńskiej. Redaguje je również Komitet Redakcyjny wyłoniony przez Główną Kwaterę Harcerki.

Wobec tego, że „Skrzydła” są jedynym piśmie harcerki starając się w treści podawać cały szereg rzeczy, dla młodzieży harcerskiej. Trzeba zaznaczyć, że „Skrzydła” są jedynymi piśmie prowadzącym stale dwa działy gdzie indziej rzadziej spotykane, jest to: śpiew i gry.

„WIADOMOŚCI URZĘDOWE” — NZHP, zawierające zbiory rozkazów naczelnych władz harcerskich są bezpłatnie dołączane Prenumeratorem „Harcmistrza” i „Skrzydła”.

Drugą grupę pism harcerskich reprezentują „Skaut”, „Harcerz”, „Na Tropie”, „Czuwaj”.

„SKAUT” jest najstarszym piśmie harcerskim, wychodzącym we Lwowie od jesieni 1911 roku, z pewnymi przerwami w okresie wojny. Naczelnym redaktorem „Skauta” był Andrzej Małkowski. Na temat „Skauta” pisaliśmy najwybitniejsi współtwórcy ruchu harcerskiego w jego pierwszych początkach. Znajdziemy tam nazwiska Strumliły, Kozielewskiego, pierwszych naczelników skautowych: Wyrzykowski i

Pączka, Lewakowski, ks. Lutowski, Gibessa, i wielu wielu innych. Tam też rozpoczął swą pracę harcereką pisarską St. Sedlaczek. Pierwsze roczniki „Skauta” są dziś dokumentami historycznymi źródłami do poznania historii powstania i rozwoju harcerstwa.

Obecnie „Skaut”, choć w zasadzie przeznaczony dla młodzieży harcerskiej, dość często posoży zagadnienia instruktorskie i starszoharcerskie. Dział literacki daje wiele cennych utworów poezji harcerskiej. Wiele miejsca poświęca się sportowizństwu. Cechuje „Skauta” staranna forma zewnętrzna, graficzna.

„HARCERZ” pragnie służyć pomocą przewodniczącym starszej młodzieży w wieku „wędrownym”, głównie młodzieży w oświacie, w p. t. „Zastępowi”, poświęcone sprawom wychowawczym na niższym poziomie. Pismo to od jesieni ma zwiększyć znacznie swoją objętość i rozszerzyć zasięg poruszanych zagadnień. Inne wydawnictwa są następujące: (w porządku chronologicznym) zeszpty pamiątkowy „Jamboree 1929”, 5 cisteronistycznych numerów „pisma Polskiej Wprawy na Obczy” „Skautów i Stowarzyszeń w Pradze, artystyczna książeczka o stanicach harcerskiej „Bucze”, podręcznik pracy zachowawczej „Antek Cwaniak”, broszurka poświęcona twórcom skautingu „Lord Baden Powell”, z polecenia komitetu przygotowanej przez Komitet Światowej Federacji Skautów w języku francuskim i angielskim „VII Światowa Konferencja Skautów na Buczu” i „Praca polskich harcerek”, dalej zasadniczy podręcznik żeńskiej pracy zachowawczej „W gromadzie zachów”, życiorys pułk Lisa - Kult „Oficer Rzeczypospolitej”, rotograwiurowy album pamiątkowy „Międzynarodowy Złoty Skautów Wędrownych” „Garczyni” z tekstem w trzech językach: „Przeszłość, teraźniejszość i przemianowa harcerskiej” przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, dr. M. Grażyńskiego. W bieżącym roku „Na Tropie” wyda jeszcze dalsze 4 książki.

Staly daly „Służby Bogu” ma na celu zachęcanie harcerstwa do czynnego udziału w życiu religijnym, w szczególności w liturgicznym życiu Kościoła. Zwraca się też uwagę w „Harcerzu” na przypomnienie historycznych momentów, na zaznaczenie dorobku kulturalnego polskiego. Dział przyrody, krajoznawstwa, w pewnym stopniu dział techniki skautowej są przedmiotem artykułów i gawęd „Harcerza”.

W dziale literackim „Harcerz” zamieszcza utwory własne harcercy, wiersze i pieśni, drukował też parę powieści harcerskich.

Harcerz specjalizuje się zarazem jako pismo — podręcznik dla zastępowych. Prowadzi stałe działy dostosowane do potrzeb zastępowego a więc: gawędy, technika, materiały do aktualnych uroczystości, dział przyrodniczy, żeglarski. Wiele miejsca poświęca „Harcerz” na własną prośbę do literatury harcerskiej. Na stronach tych pisma znajdujemy bodajże najwięcej naszej własnej poezji literackiej.

„NA TROPIE” rozpoczęło swą działalność w styczniu 1928 roku, jako miesięcznik. W roku 1931 podwoiło ilość swych numerów, zmieniając swą formę na dwutygodniową. W ostatnim roku wprowadziło druk dwukolorowy. Format pisma wynosi 23*31 cm. Na stronę pisma wypada 1—2 ilustracyi.

W swoich gawędach „Na Tropie” porusza zagadnienia, mające istotne znaczenie dla życia młodzieży, dbając szczególnie o ich aktualność. „Na Tropie” poświęciło wiele wysiłków, uwiecznionych powiędzeniami, aby dać młodzieży możliwość zapoznania się bezpośrednio z opiniami osobistości stojących na czele Związku. Dba ono, aby czytelnik miał zawsze najwięcej wiadomości o Harcerstwie w kraju i zagranicą i klasię dziejów naciska na propagandę idei wspólnoty międzynarodowego, o realizację przedwzrostkiem przez ogłaszanie oryginalnych korespondencyj zagranicznych, otrzymanych z wszystkich stron świata. „Na Tropie” zamieszcza obfite harcerskie.pl

ty materiał techniczny i praktyczny i wielkie znaczenie przykłada do dobrej powieści, uzyskując współpracę najwybitniejszych w dziedzinie literatury dla młodzieży piór polskich. „Na Tropie” było też pionierem dwu kierunków pracy harcerskiej, które dziś cieszą się pełnym i pieknym rozkwitem: udzieliło ono swoich łanów sprawom zachowawczym i harcerstwa wodnego już wówczas, gdy były one w początkach swego obecnego wielkiego rozwoju.

„Na Tropie” nie ograniczyło swej działalności tylko do samego pisma. Nazwa ta reprezentuje dziś instytucję wydawniczą, mogącą poszczycić się bogatym dorobkiem swej pracy. Tak i „Na Tropie” wydaje drugi już rok pismo miesięczne, p. t. „Zastępowi”, poświęcone sprawom wychowawczym na niższym poziomie. Pismo to od jesieni ma zwiększyć znacznie swoją objętość i rozszerzyć zasięg poruszanych zagadnień. Inne wydawnictwa są następujące: (w porządku chronologicznym) zeszpty pamiątkowy „Jamboree 1929”, 5 cisteronistycznych numerów „pisma Polskiej Wprawy na Obczy” „Skautów i Stowarzyszeń w Pradze, artystyczna książeczka o stanicach harcerskiej „Bucze”, podręcznik pracy zachowawczej „Antek Cwaniak”, broszurka poświęcona twórcom skautingu „Lord Baden Powell”, z polecenia komitetu przygotowanej przez Komitet Światowej Federacji Skautów w języku francuskim i angielskim „VII Światowa Konferencja Skautów na Buczu” i „Praca polskich harcerek”, dalej zasadniczy podręcznik żeńskiej pracy zachowawczej „W gromadzie zachów”, życiorys pułk Lisa - Kult „Oficer Rzeczypospolitej”, rotograviurowy album pamiątkowy „Międzynarodowy Złoty Skautów Wędrownych” „Garczyni” z tekstem w trzech językach: „Przeszłość, teraźniejszość i przemianowa harcerskiej” przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, dr. M. Grażyńskiego. W bieżącym roku „Na Tropie” wyda jeszcze dalsze 4 książki.

Ukazuje się jeszcze parę mało znanych pism harcerskich dla młodzieży. Z braku miejsca i wybitnie lokalnego zasięgu o nich nie piszemy.

W trzeciej grupie, pismo specjalnie starszoharcerskich, możemy zanotować obecnie jedynie miesięcznik „CZUJ DUCH”, wychodzący w Poznaniu, od 2 lat na nowo, po paroletniej przerwie. Charakter starszoharcerski przybrało to pismo w ostatnich czasach, stara się dać możliwie wiele informacji z życia starszoharcerskiego i poświęca wiele miejsca sprawom dyskusyjowanym w sferach starszoharcerskich. Pismo ma stałe działy: „Polska współczesna”, „Zagadnienia religijne” i inn.; wprowadza czytelników w szersze zagadnienia życia państwowego, ekonomicznego i kultury wogóle, np. ostatnie artykuły o Zgromadzeniu Narodowym, o przemysle Śląska, o Cyprjanie Norwidzie i t. p.

Te pobieżne uwagi nie obrażają, dokładnie oblicza pracę harcerskiej. Zlekka tylko skracając jej rodzaje oraz charakter treści. Trzeba jeszcze dodać jedno uzupełnienie: W centrach władz harcerskich w Warszawie ukazują się cztery pisma: „Harcmistrz”, „Skrzydła”, „Wiadomości Urzędowe” i „Harcerz”.

Eugeniusz Ryszkowski.

KRONIKA.

SKAUT NACZELNY O SWEJ AUDJENCJI U JEHO ŚWIĘTOBŁIWOŚCI PAPIEZA PIUSA XII (tekst zaoprobowany przez Watykan).

Dnia 2 marca zostaliśmy przez mns. J. Kirpatricka przedstawieni Jego Świątobliwości. Po pierwszych wyrazach powitania, pozwoliłem sobie złożyć Jego Świątobliwości najszersze pozdrowienie za błogosławieństwo udzielone Ruchowi po pielgrzymce do Rzymu, odbytej 4 lata temu przez 10.000 skautów.

Ojciec św. pamiętał o tem, wspominał nawet wypadki śmiertelny jakiego uległ jeden z chłopców.

Następnie komunikujemy Jego Świątobliwości, iż skautki proponują na uczczenie Roku Świętego, urządzenie podobnej pielgrzymki, że Obóz Międzynarodowy zgromadzi tego roku na Węgrzech 50.000 skautów z 43 narodów, że skautki i skautki są bardzo liczni na Węgrzech i w Polsce i są wszyscy katolikami.

Liczba dawnych skautów i skauetek wychowanych w naszych ideałach, dochodzi prawdopodobnie do 10 milionów.

Jego Świątobliwość zapytał, ile skautów i skauetek jest w Anglii i na całym świecie, do jakiego wieku skauki pozostały w służbie i czy my jesteśmy obecnie szefami Ruchu.

Wyjaśniłem, że skauki nie są podobni do Ballila, lecz kierują się ku przyjaźni międzynarodowej i pokojowej, za pracujemy w myśl Jego Encykliki, zachęcającej „aby wszyscy ludzie do brzości woli, wierzący w Boga podążyli się dla prostania słom potrzebom, ani dopuszczając różnic”. W niektórych częściach świata nie jest to jeszcze całkowicie zrozumiane przez katolików. Mam nadzieję, że Jego Świątobliwość, zechce wyznaczyć jakiegoś dostojnika kościelnego z tego otczenia, który byłby naszym doradcą.

Jego Świątobliwość odpowiedział, iż nie wydaje się mi potrzebem, ani dogodnym, miało wanie takiego doradcy. Najlepiej znają miejscowe warunki różnych krajów reprezentanci Stolicy

Z PIŚMIENNICTWA HARCERSKIEGO.

LES PUBLICATIONS SCOUTES.

Parmi les nombreuses publications scouts en Pologne de dernier temps, on a mentionné ici quelques livres édités par le Bureau Officiel d'Édition de l'Union d'Éclaireurs Polonais à savoir.

AIDS TO SCOUTMASTERSHIP OF BADEN-POWELL dans la traduction polonaise de STANISŁAW SEDLACZEK avec les remarques sur l'emploi en Pologne du livre du Chef.

LES CAMPS D'ÉTÉ D'ÉCLAIREURS DE

Je suis heureux de mentionner le mouvement de harcerstwa. Zjawisko to jest niewątpliwie wynikiem rozwoju liczebnego harcerstwa, podbijania przez nie coraz to nowych terenów, pogłębiania się jego założeń ideowych, doskonalenia się metod. W dorobku wydawniczym centralnej instytucji do spraw wydawniczych w harcerstwie jako jest Harcerskie Biuro Wydawnicze przez Naczelniczkę

św., Nuncejusze i Delegaci Apostolscy. Wszyscy oni mają upoważnienie do słuzenia radą. W krajach, gdzie ich nie ma, są biskupi.

Wspomniałem Jego Świątobliwości, że nie wszyscy zdają się sobie sprawę z tego, iż Ruch skautowy posiada jego całkowitą aprobatę, poprosim więc czy nie zechciałyby powtórzyć, iż niema przeciwko nam żadnych zastrzeżeń?

J. Św. odpowiedział, iż aprobując Ruch całkowicie, uważa Skauting za „wspaniałą pracę”, widzi w Ruchu „wielką rodzinę, która przynosi w sobie idee jednolite, wypracowane, używa różnic klasowych, wyznaniowych i rasowych”.

Na pożegnanie Jego Świątobliwość życzył nam jaknajlepszych wyników pracy. HARCERSTWO BIAŁOSTOCKIE W HOLDZIE SWEMU PROTETOROWI.

W dniu Święta Narodowego 3-go Maja Komenda Chorągwi wozorem lat ubiegłych zorganizowała wjazdową sztafetę kolarką. Długość całej trasy wynosiła 381 km. Przyjeżdżając adresów odbyło się o godz. 13:45 przed Płytą Niezawodną Zabitara na Ryнку Kościelny w obecności władz Chorągwi i miejscowego Hufca.

Ojciec nadesłał około 100 (stu) adresów indywidualnych i zbiorowych. Przedział adresów od harcerstwa należały również swe adresy władz, szkolnictwa, samorządu, instytucji państwowej i inne. Adresy wykonane ładnie i w miarę, niekiedy z przesyłkami, w formie listów formatu 30x30. Po ujęciu wszystkich adresów w okładki o barwach ludowych, upiększenia motywami harcerskimi zrobiono je o godz. 19. Wobec Pana Wojewody Mielskiego, prosba o przekazanie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Ref. prasowy Miecz. Gawliowski.

NOWOŚĆ DLA FILATELISTÓW.

(HAP). W skrzyni i ukąją się na Węgrzech znaczki pocztowe, wydane z okazji międzynarodowego zlotu skautów, t. zw. Jamboree. „Nowizna” znaczeń (p. będą w obgu tego roku pokazana w tymże mieście, w Warszawie, dnia tygodnie, filatelisty całego świata już obecnie wkręcają wielkie niemi zainteresowanie.

SKAUTOWY BANK NA JAMBOREE.

(HAP). Jak się dowiadujemy z Węgier, na bank wstąpił wydawca zlotu Skautów w Gidolcu, który odbył się w pierwszej połowie sierpnia. Węgierski Bank Kredytowy otworzył na terenie zlotu swój oddział, który będzie obsługiwał w tym czasie wszystkie języki: francuski, angielski, polski, niemiecki i węgierski.

Związek Harcerstwa Polskiego (dawniej dział wydawnictwa Naczelnicza Z. J. P.) spotykaamy następujące harcerskie książki „podstawowe”, to jest takie, bez znajomości treści, których zrozumienie istoty harcerstwa jest niezmiernie utrudnione. Do takich książek należy należałoby: „Wskazwki dla skautmistrow”, napisane przez Skauta Naczelnego-Sir Roberta Baden-Powella w Tomazem i uwa-

gami dha Stanisława Sedlaczka. Książka rysuje nam obraz typu skauta oraz omawia środki przy pomocy których ów typ skautowy można osiągnąć. Autor unika teoretycznych rozważań, w zdaniach prostych, z tendencją wyraźnie popularyzatorską (stąd odpowiednie ustępy łatwo użytkować przy opracowaniu gawęd) mówi nam o chłopcu, jego dążeniach, t. zw. „szczęściu” w życiu — oraz tem wszystkim,

WSKAZÓWKI DLA SKAUTMISTRZÓW

Roberta Baden - Powella

Teoria skautingu
dla drużynowych

Przeładował
Stanisław
Sedlaczka



co to szczęście może mu zapewnić. Skauting urasta (i słusznie) pod piórem autora do systemu, który daje „szczęście” — pięknego, czystego życia — tysiącom młodzieży na całej kuli ziemskiej.

Skauting, to także według autora: „odbudowa” po wielkiej klęsce ludzkości, jaką była wielka wojna, nie tylko domostw, miast, fabryk, przemysłu i t. p. ale także, a może przede wszystkim, sumienia człowieka atmosfery w której mu żyć wypada: „kultury”. Autor głęboko wierzy, że: „Jeżeli wojna nie da doświadczeń, które tak opanują tych, którzy ją przeżyją, i tych którzy po nich nastąpią, że będzie możliwe stworzenie nowych warunków, to będzie ona największą katastrofą... jaką zna historia rodzaju ludzkiego”. Tak więc wskazówki, chociaż w formie i ujęciu bardzo nieskomplikowane, przecież posiadają głębokie założenie: przeciwbrażenia jednostki, a przez nią kultury.

Rozwój harcerskiej akcji obozowej jeszcze w 1930 r. skłonił b. Dział Wyświetliw do wydania pracy dha Tadeusza Maresza p. t. „Letnie obozy i kempje harcerskie” — instrukcja obowiązująca — wskazująca zupełnie konkretnie, w jaki sposób zorganizować i prowadzić obóz. Na te słowa nie jeden wytrawny obozownik usniechnie się, wiadomo bowiem, iż umiejętność prowadzenia obozu może być tylko zdobyta w doświadczeniu obozowym, niemniej ustalenie pewnych norm wspólnych dla wszystkich obozów harcerskich była i jest rzeczą konieczną, i z tego stanowiska, książka winna być pilnie studjowaną przed i w czasie trwania każdego obozu harcerskiego.

Harcerstwo jako system wychowawczy żyje pod znakiem pewnych reform programowych. Reformy te spowodowane są dość zasadniczą zmianą programów szkolnych, jak również stale wzrastającym kapitałem doświadczeń w wychowawczej pracy harcerskiej.

Jaskółka dokonywujących się przemian była zmiana programów obowiązujących prób na stopnie, które to — zmieniłone — programy Harcerskie Biuro Wydawnicze wydało w postaci oddzielnej broszury z przedmową dha Stanisława Sedlaczka p. t. „Próby harcerskie”.

Z zakresu „programowości” w harcerstwie ukaże się niebawem również nakładem Harcerskiego Biura Wydawniczego publikacja wydziału programowego G. K. (w opracowaniu dha Józefa Sosnowskiego) p. t. „Wytyczne programowe zastępu włóczęgów”. Wytyczne wskazywać będą na szereg kierunków, w których praca w zastępie chłopców starszych będzie się mogła rozwijać.

Harcerstwo jest systemem wychowawczym, nad pedagogicznym i psychologizmem znaczeniem gier i zabaw harcerskich zastanawia się w książce wydanej przez Harcerskie Biuro Wydawnicze p. t. „Harcerstwo jako wielka gra” dha Józef Sosnowski. Książka przeznaczona jest dla instruktorów, którzyby chcieli doszukiwać się podstaw psychologicznych w wychowaniu harcerskim, nauczycieli interesujących się istotą harcerstwa i jego siłą atrakcyjną dla młodzieży, wreszcie kandydatów na nauczycieli w seminarjach czy pedagogiach, którzy z harcerstwem winni zetknąć się nie tylko od strony praktycznej ale i teoretycznej.

Wysiłki tysięcy harceerek i harcerzy pracujących w Związku zostały utrwalone (nawet w sposób dość ogólny) w książce wydanej również przez Harcerskie Biuro Wydawnicze p. t. „Historja Harcerstwa Polskiego”, której autorem jest dha. Wacław Błażejowski. Historia w sposób kronikarski rejestruje ważniejsze fakty i zdarzenia dokonywane się w harcerstwie od chwili jego powstania niemal po dzień dzisiejszy. Rozumiemy, że przyszłość harcerstwa należy budować na wysiłkach, doświadczeniach podejmowanych w przeszłości na tem polu. Historia dha Błażejowskiego zapełnia lukę powstałą stąd, że harcerstwo, dążąc stale naprzód nie miało wprost czasu na oglądanie się wstecz. A jednak takie spojrzenie za siebie było konieczne!

Wszystkie wymienione tu książki nabywać można w Komisji Dostaw Harcerskich — Traugutta 2. J. S.

„HARC MISTRZ”

ORGAN GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY
Warszawa, Lipiec, 1933.

Zielna Nr. 35, m. 9. Konto P. K. O. 10020.

Wydawca z ramienia Naczelnictwa Z. H. P. redaktor i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: St. Sedlaczka.

Komitet Redakcyjny: W. Bublewski, J. Dąbrowski, A. Kamiński, E. Konopacki (sekretarz Redakcji), J. Wierusz-Kowalski, T. Piskorski, J. Sosnowski, W. Sosnowski, M. Węgrzecki, M. Wierzbiański, J. Wołkowicz, J. Zawadzki.

W opracowaniu tego numeru, oprócz członków Komitetu, uczestniczyli: Z. Dziekoński, B. Polkowski.

Pomocy użyczyli: H. Kapiszewski, wydawnictwo „Harcerza”, wydawnictwo „Na Tropie”, Główna Księgarnia Wojskowa.

Winiety tytułowe: Stanisław Bobiński, rysunki: Wł. Czarnecki i inni.

Numer ten wychodzi jako dżemborowy. Prenumeratory „Harcmistra”, uczestnicy Dżembori, mogą go otrzymać u Dha E. Konopackiego, za potwierdzeniem odbioru.

Prenumerata roczna 10.—, półr. 5.50; kwart. 3.—

Cena tego numeru 2.60; dla uczestników Dżembori 2 zł.